



CAF - fot. Wołoszczuk

Mao Tse-tung nie będzie kandydował na stanowisko przewodniczącego ChRL

Uchwała Plenum Komitetu Centralnego KP Chin

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje treść uchwały VI Plenum Komitetu Centralnego KP Chin, aprobującej sugestie wyrażone przez Mao Tse-tunga, a mianowicie, że nie powinien on kandydować w następnej kadencji na stanowisko przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej.

Uchwała plenum brzmi:

— W ostatnich kilku latach Mao Tse-tung kilkakrotnie wyrażał w Komitecie Centralnym KP Chin nadzieję, że nie będzie w przyszłości zajmować stanowiska przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej. Po wszechstronnym rozważeniu tej sprawy plenum Komitetu Centralnego postanowiło zaaprobować sugestie Mao Tse-tunga i nie zgłaszać jego nazwiska jako kandydata na przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej na pierwszej sesji II Ogólnochińskiej Konferencji Przedstawicieli Ludowych. Plenum Komitetu Centralnego uważa propozycję tę za bardzo pozytywną, ponieważ Mao Tse-tung, zrzekając się obowiązków przewodniczącego państwa i oddając się wyłącznie pracy na stanowisku przewodniczącego Centralnego Komitetu Partii, będzie mógł skoncentrować całą swą energię na zagadnieniach kierowania, prowadzenia polityki i zachowania linii partii i państwa. Będzie on mógł również poświęcić więcej czasu teoretycznej pracy w dziedzinie marksizmu-leninizmu bez uszczerbku dla swej kierowniczej roli w zakresie państwa. Przyniesie to większą kohezję całej partii i całemu narodowi chińskiemu. Tow. Mao

Tse-tung jest szczerze umiłowany i przez długie lata wypróbowany przywódca ludu składającego się z różnych grup narodowościowych. Po zostanie on nadal przywódcą całego narodu, nawet po opuszczeniu stanowiska przewodniczącego państwa. Jeżeli w przyszłości wytworzy się jakaś specjalna sytuacja wymagająca jego powrotu na to stanowisko, będzie on mógł ponownie objąć obowiązki przewodniczącego państwa zgodnie z wolą narodu i decyzją partii.

Aktywizacja sił społecznych przed zjazdem partii

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Coraz większa liczba robotników, pracowników, studentów, młodzieży wiejskiej — zgłasza się do uczestnictwa w przedjazdowej sztafecie młodych, podejmując dla uczczenia III Zjazdu partii wartościowe zobowiązania. Kierunkiem inicjatywy młodych jest zarówno aktywizacja pracy na stanowiskach produkcyjnych w przemyśle, rolnictwie, czy transporcie, jak też świadczenie pomocy w budowie obiektów użyteczności publicznej, zbiórka na szkoły Tyśkie, podnoszenie osobistych kwalifikacji zawodowych oraz rozwój życia kulturalnego i sportu.

Ta wielotorowość „sztafety” wpływa na znaczne zróżnicowanie form czynu przedjazdowego w poszczególnych środowiskach młodzieży. Tak, np. młodzi pracownicy lubelskich zakładów mięsnych zobowiązali się dać społeczeństwu ponadplanową produkcję wartości 10 milionów złotych. Młodzież górnicza z kilkudziesięciu kopalń śląskich wydobędzie ponad plan 200 tys. ton węgla. Robownicy Wielkopolskiej Fabryki Maszyn w Poznaniu oddadzą jedną z poznajskich szkół sprzęt laboratoryjny wykonany z odpadkowych surowców. W Gdyni młodzież buduje w czynie przedjazdowym 3-kilometrowy odcinek linii trolejbusowej, a w Szczecinie — linię tramwajową. Studenci poznajscy postanowili zorganizować w klubach i świetlicach 100 odczytów na aktualne tematy. W Łodzi, woj. szczecińskie — w czynie przedjazdowym zbudowana zostanie nad jeziorom przystań żeglarska. Krakowskie organizacje młodzieżowe zaplanowały m. in. budowę nowoczesnej szkoły. Ponadto ze wszystkich stron kraju wpływają deklaracje świadczeń pieniężnych na ZMS-owski fundusz budowy szkół.

W trakcie tego potężnego ruchu przedjazdowego młodzieży, którego inicjatorami i kierownikami są organizacje ZMS, ZMW i harcerstwa — rodzą się nowe formy współzawodnictwa i ciekawe metody organizacji czynów społecznych. W wielu wypadkach zobowiązania np. młodzieży wiejskiej są podejmowane wspólnie ze studentami, którzy deklarują swą pomoc w urządzeniu świetlicy, zorganizowaniu zespołu artystycznego, dostarczeniu literatury. W Lublinie — młodzież fabryczna (zakład eternitu) podpisała porozumienie z załogą huty „Warszawa” w

Złożenie wieńców przy Bramie Straceń cytadeli warszawskiej

WARSZAWA (PAP)

16 bm., w 40 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski, lud Warszawy złożył hołd pamięci polskich rewolucjonistów, najlepszych synów klasy robotniczej, którzy całe swe życie poświęcili walce o prawo robotnicze, o narodowe i społeczne wyzwolenie naszej ojczyzny.

Przy Bramie Straceń cytadeli warszawskiej przed południem odbyło się uroczyste złożenie wieńców. Przed symboliczną tablicą, na której wyryte są nazwiska bohaterów przywódców rewolucyjnych walk narodu polskiego — żołnierze WP zaciągnęli wartę honorową. Obok poczy sztandarowe. Wokół tłumy mieszkańców Warszawy.

Padła komenda wojskowa. Kompania honorowa prezentuje broń. Po odegraniu hymnu państwowego, przy dźwiękach werbli delegacje składają wieńce u stóp tablicy pamiątkowej. Są to wieńce od KC PZPR, NK ZSL, CK SD, CRZZ, Wojska Polskiego, Komitetu Warszawskiego PZPR, WKW PZPR, Prezydium St. Rady Narodowej i wielu organizacji politycznych i społecznych.

Podkreślić wreszcie warto intensywność rozwoju młodzieżowych бригад produkcyjnych, jaka cechuje koniec bieżącego roku. W Warszawie jeszcze przed trzema miesiącami istniały zaledwie 2 brigady, obecnie ich liczba wynosi 76. W całym kraju — w październiku br. było 1.300 takich brigad, obecnie jest ich ponad dwa tysiące. Większość ich uczestniczy z powodzeniem w przedjazdowej sztafecie czynu młodych.

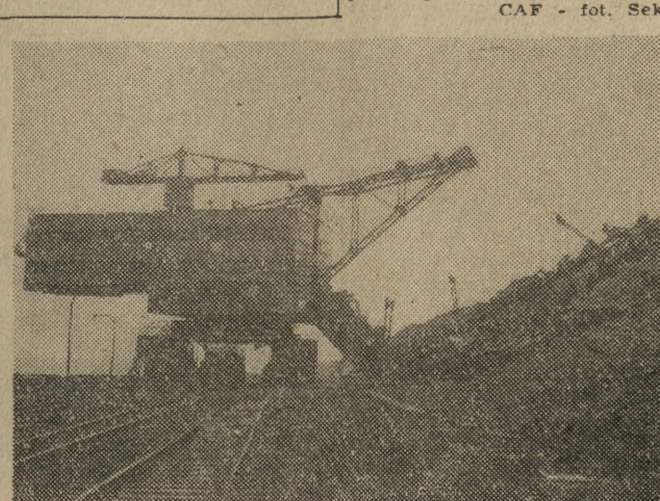
Karol RZEMIEŃSKI

Polsko-norweska umowa kulturalna

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie odbyło się podpisanie umowy kulturalnej między Polską a Norwegią.

Umowę podpisali: ze strony polskiej — minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, ze strony norweskiej — ambasador Norwegii w Polsce — Lauritz Gronvold.



CAF - fot. Seko

Z uroczystości 40-lecia KPP

Członkowie delegacji zagranicznych na spotkaniu z załogą Zakładów im. M. Nowotki

WARSZAWA (PAP)

17 bm. członkowie delegacji KPZR z członkiem Prezydium KC KPZR — Anastazym Mikojanem na czele, delegacji KPCz z członkiem Biura Politycznego KC KPCz — Jizim Hendrychem na czele, delegacji SED z członkiem Biura Politycznego KC SED — Herbertem Warnke na czele oraz członkowie delegacji Komunistycznej Partii Niemiec biorących udział w obchodach 40 rocznicy powstania KPP odwiedzili Zakłady Metalowe im. Nowotki w Warszawie. Przy wejściu do fabryki gości oraz towarzyszących im: I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułkę, członka Biura Politycznego KC PZPR — Józefa Cyrankiewicza, sekretarza KC PZPR — Witolda Jarosińskiego oraz członków KC PZPR — Józefa Olszewskiego i Jerzego Sztachelskiego witają licznie zebrani robotnicy zakładów, dyrektor — mgr Antoni August, — sekretarz zakładowej organizacji partyjnej — Ryszard Jezmanowski, a także wiceminister przemysłu ciężkiego — Ignacy Czerwinski.

A. Mikojan, J. Hendrych, N. Warnke i inni goście, w towarzystwie osobistości polskich i członków kierownictwa fabryki, serdecznie witani przez robotników zwiedzają poszczególne hale ogromnych zakładów, wybudowanych całkowicie po wojnie, dzięki poważnej pomocy Związku Radzieckiego.

Po zwiedzeniu fabryki goście i gospodarze kierują się do zakładowej świetlicy, gdzie rozpoczyna się uroczyste zebranie zakładowej organizacji partyjnej z okazji 40-lecia KPP. W czasie zebrania przemówienie wygłosił A. Mikojan.

Następnie zabrał głos członek organizacji partyjnej Zakładów im. Nowotki, członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz.

*

17 bm. w godzinach porannych członkowie delegacji partii komunistycznych i robotniczych, biorących udział w uroczystościach związanych z 40 rocznicą powstania KPP odwiedzili Warszawę.

(Dalsze informacje z uroczystości 40-lecia KPP podajemy na str. 2.)

WYKONALI PLAN ROCZNY

Odkrywkowa kopalnia węgla brunatnego „Turów” w Turowie wykonała w tych dniach plan roczny. Do końca br. kopalnia dała przeszło 300.000 ton węgla brunatnego ponad plan.

CAF - fot. Seko

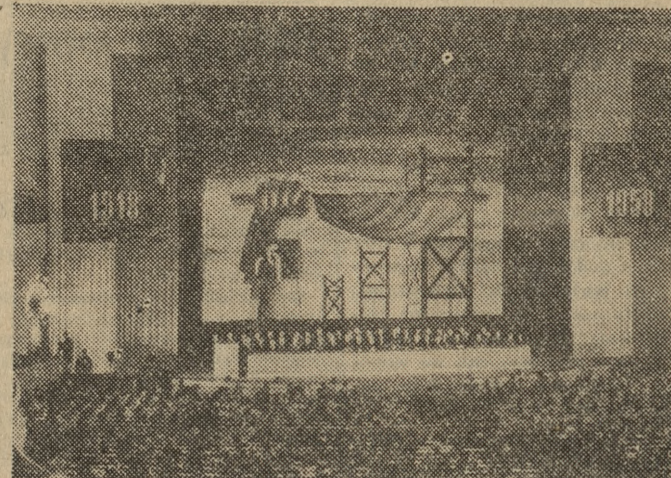
Delegacja TPRP wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP)

17 bm. udała się do Związku Radzieckiego delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej: przewodniczący ZG TPP-R, marszałek Sejmu — Czesław WYCECH, wiceprzewodniczący ZG TPP-R Mieczysław WĄGROWSKI, sekretarz ZG Towarzystwa Edwarda ORŁOW SKA, sekretarz ZW TPP-R w Poznaniu Zygmunt IZYKOWSKI i członek ZW TPP-R w Krakowie Konrad OKOŃSKI. Delegacja przebywać będzie w Kraju Rad 2 tygodnie. Celem wizyty jest zawarcie porozumienia z Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej o współpracy obu towarzystw w roku przyszłym.

Prof. Kulczyński do Helsinek

17 bm. udał się do Helsinek przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, członek Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Stanisław Kulczyński, który weźmie udział w rozpoczynającym się 19 bm. posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Pokoju.



Na zdjęciu: Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w czasie centralnej akademii.

CAF - fot. Czarnogórski

Nauka — praktyce

W sprawach współpracy katedr uniwersyteckich z Prez. R. N.

Inf. wł.

Omówienie zasad współpracy katedr uniwersyteckich z Prezydium RN m. Poznania — F. Frackowiaka wygłosił referat na temat współpracy z Prezydium RN m. Poznania — mgr E. Krzymień („Problematyka miasta i jego szkoły wyższe”) oraz prof. dr Stanisław Waszak („Uniwersytet w służbie swojego miasta”).

Mgr E. Krzymień skoncentrował się przede wszystkim na wysunięciu kilkunastu problemów, które mogłyby być przedmiotem naukowego opracowania przez profesorów, naukowców. Wśród tych problemów są takie, jak: organizacja społecznych przedsięwzięć handlowych, opracowanie perspektywicznych planów rozwoju miasta, badanie bilansu dochodów i wydatków, organizacja leczenia powszechnego, komunikacja miejska itp.

Prof. dr St. Waszak omówił, a raczej zasygnalizował konieczność zajęcia się sprawami urbanistycznymi, ruchu ludności, zasad i form kierowania organizmem miasta oraz możliwości i sposobów współpracy naukowców z Prezydium. W dyskusji profesorowie poszczególnych uczelni zgłaszali chęć udziału w takiej współpracy i wyrażali gotowość udzielenia pomocy Prezydium w rozwiązywaniu praktycznych problemów. Dyskutancki postulowali też konieczność organizowania tego rodzaju konferencji systematycznie raz w roku.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Spółdzielczość samopomocowa — wsi

(Inf. wł.)

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu (17 bm.) Rady WZGS zastanawiano się nad rolą społeczno-wychowawczą spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Po zagajeniu przew. Rady WZGS — mgr. Z. Węgrzyka, dłuższe przemówienie na temat tegorocznej działalności gospodarczej i finansowej oraz aktualnych zadań wynikających z uchwał XII Plenum, wygłosił prezes Zarządu WZGS — L. Józefowiak.

Poinformował on m. in. zebranych, że plan akumulacji spółdzielczości samopomocowej, wynoszący 178 mln. zł został wykonany do grudnia br. Wypracowano, w okresie trzech kwartałów około 131 mln. zł nadwyżek, tzn. o przeszło 15,6 mln. zł więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. W całym województwie nie ma spółdzielni pracujących ze stratami, odwrotnie — 93 GS osiągnęły powyżej pół miliona złotych czystego zysku, a tylko 16 GS — poniżej 100 tys. zł.

Za najpilniejsze zadania na najbliższą przyszłość uznano po dłuższej dyskusji następujące postulaty: zwerbowanie w przyszłym roku 80 tys. nowych członków w celu objęcia działalnością gminnych spółdzielni większej ilości mieszkańców wsi, rozszerzenie zakresu usług, zaangażowanie agronomów — doradców przynajmniej dla 1/3 GS, organizowanie dalszych kursów gospodarstwa domowego, szkolenie zawodowe pracowników, włączenie kobiet i młodzieży do udziału w samorządzie spółdzielczym oraz kontynuowanie ścisłej współpracy z organizacjami działającymi na wsi. (emp)

Von dem Bach-Żelewski aresztowany

Były generał SS — Erich von dem Bach-Żelewski aresztowany został w Norymberdze pod zarzutem udziału w zbrodniach wojennych. Prokuratura zarzuca mu, że w lipcu 1934 r. jako przywódca SS w Królewcu wydał rozkaz zastrzelenia właściciela dóbr ziemskich Antona von Hoberg und Buchwald. Zabójstwo było dokonane w związku z tzw. puczem Röhma.

Prokuratura Norymbergi ani prokuratura NRF nie wysuwają wobec von dem Bacha zarzutów zbrodni ludobójstwa w związku z jego krwawą działalnością w okresie, kiedy dowodził oddziałami, które tłumili powstanie warszawskie. (PAP)

Przegląd prasy ZAGRANICZNEJ

600 dziennikarzy przybyłych z różnych krajów śledzi lawinę spotkań i konferencji, jaka od poniedziałku nawiedziła Paryż w związku z doroczną grudniową sesją Rady NATO. Jak wynika ze sprawozdań i komentarzy prasowych, sesja obecna stoi pod znakiem niewątpliwych rozbieżności między głównymi mocarstwami atlantyckimi — rozbieżności, mających swe źródło zarówno w sprzecznościach ekonomicznych, jak i w różnicach poglądów na sprawy polityczne, a w szczególności na problem niemiecki i berliński.

I tak agencja

„Associated Press”

komentując decyzję rady ministrów krajów NATO dotyczącą odrzucenia radzieckiej propozycji w sprawie Berlina pisze:

„Chociaż wielkie mocarstwa zachodnie uzgodniły między sobą stanowczo przeciwstawić się presji radzieckiej w sprawie Berlina, to jednak stoją w obliczu krytycznego sporu rodzinnego, który mógłby oznaczać początek wojny handlowej w Europie.”

Agencja wymienia następujące problemy, które są przedmiotem waśni w tonie NATO:

1) Francuzi oskarżają się o zwłanie z podjęciem bardzo ważnych decyzji wojskowych stwierdzając, że robią oni to, by podkreślić zdecydowanie premiera de Gaulle'a, uzyskania czołowej roli we wszelkich decyzjach politycznych, podejmowanych przez NATO.

2) Europejczycy członkowie NATO wyrażają niezdecydowanie co do tego, czy godzić się na ustanowienie na ich terenach amerykańskich baz wyrzutni rakietowych. W ubiegłym roku z chwilą, gdy Eisenhower uczestniczył w obradach NATO w Paryżu, państwa członkowskie wyraziły zgodę na instalację takich baz rakietowych. Jednakże do tej chwili Wielka Brytania jest jedynym państwem, które oficjalnie wyraziło zgodę na zainstalowanie takich baz.

3) Niebezpieczna sytuacja dotycząca Cypru i przyszłości tej wyspy, która jest punktem spornym między Wielką Brytanią, Grecją i Turcją.

4) Spór między Islandią a Wielką Brytanią na temat obszaru połowu ryb.

5) Różnice między premierem Macmillanem a kanclerzem Adenauerem na temat tego, w jaki sposób doprowadzić do rozmów na najwyższym szczeblu z Rosją — rozmów nie tylko na temat Berlina, lecz również innych węzłowych zagadnień dotyczących Europy. Brytyjczycy tradycyjnie pragną pozostawić drzwi otwarte do rokowań, a poza tym Macmillan stoi w obliczu wyborów powszechnych w stosunkowo niedalekiej przyszłości. Adenauer stanowczo przeciwstawia się jakimkolwiek rokowaniom z Rosją.

Stanowisko Wielkiej Brytanii w kwestii strefy wolnego handlu wyraża bez ogródek

„Financial Times”

oskarżając Francję o prowokowanie wojny ekonomicznej nieprzejdącej polityką. Pismo podkreśla, że Francja ma obowiązek liberalizacji 75 proc. swego handlu ze wszystkimi krajami OEEC na podstawie układu z tą organizacją; obowiązek ten powinien otrzymać pierwszeństwo nad zobowiązaniami Francji wobec jej partnerów ze Wspólnego Rynku.

„Odejdźcie od tych zasad — czytamy w tym piśmie — które leżą u podstaw OEEC, będzie miało poważne następstwa w innych dziedzinach. Ostatnio w swym przemówieniu Selwyn Lloyd podkreślił, że podział ekonomiczny Europy spowoduje reperkusje w dziedzinie militarnej i politycznej. Nie chodzi o groźby, ale o fakt. Zmiana w polityce brytyjskiej odbywa się etapami, ale byłaby nieunikniona. Palmerston powiedział: „Nasi sojusznicy nie są wieczni, natomiast wieczne są nasze interesy”. Kanclerz Adenauer i gen. de Gaulle dobrze zrobili, jeżeli rozważą te słowa. Jeśli będą kontynuowali politykę zmierzającą do wyeliminowania Wielkiej Brytanii z Europy, to będzie im później być może trudno przekonać rząd brytyjski, by wrócił na swe dawne pozycje.”

Opis: F. B.



ROZDANIE NAGRÓD NOBLA W SZTOKHOLMIE

W czasie uroczystości. Na zdjęciu (od lewej): prof. Paweł Czerenkow, prof. Ila Michałowicz Frank, prof. Igor Jewgieniewicz Tamm, dr Fryderyk Sanger, dr George Beadle, prof. Edward Lawrie Tatum i prof. Joshua Lederberg. Przemawia prezydent Fundacji Nobla — Birger Ekeberg.

Fot. — CAF

Radzieccy lotnicy uratowali polarników belgijskich

MOSKWA (PAP)

Czterech belgijskich lotników, którzy 11 bm. ulegli katastrofie w czasie przelotu nad Antarktydą, zostało uratowanych.

W poniedziałek wieczorem pilot samolotu radzieckiego Pierow i jego towarzysze odnaleźli po długich poszukiwaniach rozbitków belgijskich i zawiadomili natychmiast o tym swą bazę macierzystą „Mirnyj” oraz bazę belgijską „Krol Baudouin”.

BRUKSELA (PAP)

Na wieść o uratowaniu polarników belgijskich, do ambasady radzieckiej w Brukseli zaczęło się zgłaszać telefonicznie setki obywateli belgijskich, którzy w ten sposób chcieli wyrazić wdzięczność bohaterstwu lotników Pierowowi i załodze jego samolotu za ocalenie czterech Belgów.

W Genewie uzgodniono czwarty artykuł

GENEWA (PAP)

Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uzgodniły w środę, iż nad przeregulowaniem ewentualnego zakazu prób z bronią jądrową powinna czuwać komisja złożona z przedstawicieli siedmiu państw, w której delegacji trzech mocarstw miałby stałe miejsca.

Komunikat ogłoszony po środowym posiedzeniu genewskiej konferencji poświęconej sprawie przeregulowania prób z bronią nuklearną informuje, że za twierdzonego czwarty artykuł projektu układu o zakazie eksperymentów z bombami atomowymi i wodorowymi. Artykuł ten przewiduje utworzenie komisji, która byłaby najwyższym organem systemu kontrolnego nadzorującego ewentualne porozumienie o zakazie prób.

Stałymi członkami komisji byłoby Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Wielka Brytania.

Nauka - praktyce

(Dokończenie ze str. 1)

ku oraz powołania swego rodzaju rady rektorów, dyrektorów i członków Prezydium, która by roboczo czuwała nad realizacją postulatów wysuniętych na konferencji.

W godzinach popołudniowych w dalszym ciągu toczyła się dyskusja. M. In. doc. Kranz zwrócił uwagę na konieczność wykorzystania źródeł leńskich w Kiekrzu. Doc. Radwański poinformował zebranych, że katedra prawa cywilnego zajmuje się obecnie opracowywaniem prawa lokalowego i przemysłowego. Na uwagę zasługuje postulat wiceprzewodniczącego MRN Szczecin — Mitkiewicza — dotyczący stworzenia przy wyższych uczelniach katedr organizacyjnych pracy.

Prof. dr Waszak stwierdził, że pomoc naukowców powinna polegać na udzielaniu konsultacji, prowadzeniu prac zleceń oraz prac związanych z potrzebami miasta przez zakłady naukowe w ramach ich działalności.

Dyskusję podsumował prof. dr A. Kłafkowski, wyrażając nadzieję, że do współpracy między radą miejską a Uniwersytetem włączą się inne wyższe uczelnie. Zdaniem rektora UAM koordynacja współdziałania powinna się zająć rozszerzona Rada Naukowo — Ekonomiczna.

(mf)

W 40-lecie KPP

Uroczyste przyjęcie w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

16 bm. z okazji przypadającej w tym dniu 40 rocznicy powstania KPP — KC PZPR wydał przyjęcie w salach Urzędu Rady Ministrów.

Na przyjęciu obecni byli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski, I. Łoga-Sowiński, J. Morawski, E.

Ochab, A. Rapacki, R. Zambrowski, A. Zawadzki; sekretarze KC PZPR — J. Albrecht, E. Gierk, W. Jaroński, Z. Kliszko, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych członkowie KC PZPR, sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR z całego kraju oraz kilkuset b. członków KPP.

Obecni byli członkowie delegacji KPZR z członkiem Prezydium KC KPZR — A. Mikojanem na czele, delegacji KPCz z członkiem Biura Politycznego KC KPCz — J. Hendrychem na czele, delegacji SED z członkiem Biura Politycznego KC SED H. Warnke na czele oraz członkowie delegacji Komunistycznej Partii Niemiec.

Obecni są szefowie przedstawieli dyplomatycznych państw socjalistycznych akredytowani w Polsce.

Nastroj na przyjęciu daleko odbiegał od atmosfery oficjalnych uroczystości. W wielkiej sali kolumnowej, gdzie gromadzą się zaproszeni goście, panuje żywy gwar. Witają się ze sobą serdecznie starzy towarzysze, którzy niekiedy nie mieli okazji od lat spotkać się osobiście.

Gdy do sali kolumnowej wchodziła członkowie kierownictwa partii i członkowie delegacji zagranicznych, przybyłych na uroczystości 40-lecia KPP — orkiestra gra „Warszawiankę”. Wł. Gomułka zaprasza gości do stołów, ustawionych w sąsiednich salach.

I Sekretarz KC PZPR wznosi toast za zdrowie b. członków KPP, którzy stanowią starą gwardię partii. Tow. Wiesław mówi o bohaterstwie historii partii, o trudnym.

Podpisanie deklaracji czechosłowacko - węgierskiej

PRAGA (PAP)

W środę w Pradze została podpisana wspólna deklaracja czechosłowacko-węgierska na zakończenie rozmów, jakie przeprowadziła bawiąca w CSR z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej.

Deklarację podpisali ze strony Czechosłowacji Novotny i Siroky a ze strony węgierskiej Münnich i Marosan.

Dyskusja na plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Na plenum Komitetu Centralnego KPZR toczy się dyskusja nad referatem pierwszego sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa „o wynikach rozwoju rolnictwa w ostatnich pięciu latach i zadaniach dalszego wzrostu produkcji artykułów rolnych”.

FRANCUZI WOLAJĄ...

W całej Francji odbyły się demonstracje młodzieży akademickiej pod hasłem zwiększenia o 62 miliardy franków kredytów na cele oświaty. Demonstrującą młodzież popierała w całej rozciągłości profesorowie uczelni oraz związki zawodowe pracowników oświaty.

Na zdjęciu: Paryż. Czoło pochodu manifestantów.

Fot. — CAF



znacznym tysiącami ofiar szlaku, jaki przeszedł jej bojownicy do chwili powstania Polskiej Ludowej, podkreśla rolę b. członków KPP, jako działaczy PZPR — działaczy, którzy stanowią kregosłup partii, jej najbardziej zahartowany i wypróbowany aktyw.

Kończąc Wł. Gomułka życzy byłym KPP-owcom dalszych długich lat życia i owocnej pracy dla dobra Polskiej Ludowej, dla socjalizmu, którego zwycięskie idee stanowią i stanowią cel ich całego życia.

Zabiera głos A. Mikojan. Podkreślając, że obchody 40-lecia KPP przypadają w okresie, gdy PZPR, zwarta ideologicznie i silniejsza niż kiedykolwiek, idzie do swego III Zjazdu, wznosi on toast za PZPR, jej Komitet Centralny i Biuro Polityczne, za Wł. Gomułkę, który umiejętnie i po bolszewicku wiedzie partię na przód, za zdrowie wszystkich zebranych.

Spotkanie b. KPP-owców trwa do późnych godzin. Długo w noc ciągną się serdeczne rozmowy i wspomnienia starych towarzyszy.

(PAP)

Rozmowy gospodarcze Polska — Jugosławia w Belgradzie

BELGRAD (PAP)

We wtorek po południu rozpoczęła się w Belgradzie II sesja Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej z następującym porządkiem dziennym:

1. sprawozdanie z wykonania postanowień I sesji Komitetu oraz wnioski wynikające z przebiegu realizacji tych postanowień;

2. omówienie zagadnień kooperacji w zakresie maszyn, urządzeń i wyposażenia okrętowego oraz problemów związanych z umową inwestycyjną;

3. omówienie niektórych problemów związanych z umową handlową na 1959 r. oraz wstępna wymiana poglądów na temat przygotowań do zawarcia wieloletniej umowy handlowej;

4. zagadnienia współpracy naukowo-technicznej.

16 bm. wicepremier P. Jaroszewicz, który stoi na czele delegacji polskiej, złożył wizytę wiceprzewodniczącemu Związku Radzieckiego Władimirowi Todorowiciowi — szefowi delegacji jugosłowiańskiej.

Wicepremier Jaroszewicz złożył również wizytę przewodniczącemu Rady Narodowej Belgradu D. Jojkiciowi.

Wicepremierowi Jaroszewiczowi towarzyszył zastępca przewodniczącego Komisji Planowania min. A. Wang i ambasador PRL w Jugosławii H. Grochulski.

35 dzień procesu E. Kocha

WARSZAWA (PAP)

17 bm., 35 dzień procesu Ericha Kocha, rozpoczął się od odczytywania sprawozdania w języku niemieckim z inspekcji władz SS w obozie działowskim. Po odczytaniu tego materiału oskarżony oświadczył, że po raz pierwszy słyszy o tym dokumencie. Jednocześnie stwierdził, że oboz w Działowie nadzorowało i prowadziło SS w tajemnicy przed władzami cywilnymi.

W związku z oświadczeniem oskarżonego sąd ujawnia zeznania Kocha złożone w 1951 r., z których wynika, że był on poinformowany o istnieniu obozu w Działowie.

Na pytanie biegłego prof. dr. Pospieszalskiego, czy istniały na terenach znajdujących się pod władzą Kocha tzw. niemieckie sądy doraźne, oskarżony rozpoczyna długie wywody na ten temat, kończąc je słowami: „Prawdopodobnie istniały, ale tymi sprawami zupełnie nie interesowałem się, chociażby dlatego, że nie jestem prawnikiem”.

Ten kolejny wykręt oskarżonego zostaje natychmiast zdementowany przez opublikowanie nowych dokumentów. Są to zarządzenia ministra spraw wewnętrznych — Rzeszy, z których wynika, że o powołaniu sądów doraźnych, ich zakresie działania i ustalaniu trybu postępowania decydowali poszczególni nadprezydenci prowincji, zaś w Prusach Wschodnich — Koch.

Sąd odczytuje także zarządzenie Kocha, na mocy którego wprowadzono sądy doraźne dla Polaków i Żydów.

Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Nasz plan — nasz pan?

Przedstawiciel naszej redakcji odbył ostatnio rozmowy z kompetentnymi działaczami Prezydium WRN: przew. FR. SZCZERBA-LEM, sekr. ST. COZASIEM, przew. WKPG W. HEMPOWICZEM i kier. Wydz. Finans. F. POCHOWSKIM. Temat stanowiła aktualna problematyka gospodarcza. Dziś drukujemy dokończenie relacji, opublikowanej w poprzednim numerach.

PRZEW. SZ.: A więc padło pytanie, jaki będzie nowy plan 5-letni dla Wielkopolski, czego możemy się po nim spodziewać, co on nam przyniesie... Coż, plany mieliśmy już różne: odbudowy, rozbudowy. Nasza nowa pięcioletnia na lata 1961 — 65 będzie miała wykład raczej surowy, pozbawiony efekciarskich ozdóbek. Zaproponowała się ona jako plan rzetelnego porządkowania gospodarki i całego naszego życia społecznego w Poznaniu. Ale nie tylko; plan ten stanowić powinien zarazem istotny krok naprzód w dziedzinie zaspokajania bardzo pilnych potrzeb ludności i w rozwiązywaniu najważniejszych problemów województwa.

JA: Na przykład z zakresu rolnictwa?

PRZEW. SZ.: Tak. Chociażby poprawa możliwości produkcyjnych — hodowlanych, wyrażone zmniejszenie deficytów paszowych, które są naszą pięcią Achillesa. W sumie, jeżeli chodzi o tę 5-latkę, po niej powinno się nam wszystkim lepiej żyć, powinniśmy zdecydowanie odczuć realizację wielu słusznych zamierzeń — dokonanych lub planowanych.

SEKR. C.: Żebyśmy się dobrze zrozumieli: pięcioletnia nie przyniesie nam sensacji. Ale to ma być plan solidny, konstruktywny, stopniowo rozładujący nasze trudności.

PRZEW. H.: Nastąpi ustalenie kierunków rozwojowych gospodarki województwa, pogłębiać się będzie uprzemysłowienie Wielkopolski, zabezpieczając nieprzerwanie wzrost produkcji rolniczej, poprawiać systematycznie warunki bytowej ludności. To poprawianie musi objąć wszystkie dziedziny życia: od wyżywienia poprzez oświatę do mieszkalnictwa. Na przykład istotną sprawą jest zdecydowanie, wobec wzrastającej liczby młodzieży i określonej sytuacji na rynku pracy, jaki kierunek nauczania w naszych szkołach zawodowych powinien stać się dominującym?

JA: W pięcioletku nastąpi, jak sobie przypominam, poważny rozwój konińskiego okręgu przemysłowego, a także elektryfikacja linii kolejowej Warszawa — Poznań.

PRZEW. H.: Słusznie. Zagadnienie tych świadczeń tu nie omawiamy, są bowiem znane dobrze, m. in. z lamów „Głosu”. Nie ulega wątpliwości, że inwestycje w rejonie Konin-Turek mieć będą w planie 5-letnim największy ciężar gątowny. A gdyby tak udało

Notatki gospodarcze

▲ W celu zaoszczędzenia deficytowego drewna, w najbliższym czasie, w niektórych istniejących w kraju fabrykach zapatek, uruchomiona zostanie produkcja zapatek z tektury.

▲ W przyszłym roku PKP wzbogaci się o 10 nowych trzy-wagonowych jednostek elektrycznych, 20 wagonów motorowych i 34 wagonów osobowych, w tym 30 piętrowych. Mimo tak poważnych dostaw, latem będziemy, niestety, musieli jeszcze korzystać z „towsów”.

▲ W przyszłym roku, po raz pierwszy, pojawiają się na ulicach naszych miast tramwaje szybkiego biegu, których pierwszą partię już wybudowano w kraju. (ch)

Bestialski mord

W Chałkowie (pow. Krotoszyński) dokonano bestialskiego mordu na osobie Bolesława Gawła, kierownika gospodarstwa rolnego, należącego do Domu Poprawczego w Koźminie. Sprawcy wezwali go do domu podwójnego do stajni i tam zadali mu szereg ciosów siekiera. Następnie przywiązali go do słupa i zbiegli. Pościg funkcjonariuszów MO zakończył się ujęciem 18-letniego Witaszycy, podejrzanego o zabójstwo Gawła. Są to: 18-letni Kazimierz Wodarczyk, 17-letni Jan Czerny i 17-letni Kazimierz Kursa. Z dochodzeń wynika, że motywem zbrodni była zemsta. Gawł zameldował bowiem kierownikowi Domu Poprawczego, podejrzanemu (został umieszczony w Domu Poprawczym za kradzież przedłużony pobyt w mieście podczas wyjścia na przepustkę. (ak)

się odwieźć naftę (prace poszukiwawcze trwają od dłuższego czasu na terenie województwa).

KIER. P.: Zdaje mi się, że trzeba pamiętać o nieprzerwanym postępującym procesie decentralizacji. Mieć on bowiem musi korzystny wpływ na rozwój gospodarczy województwa w następnych latach. Chciałem wskazać, iż Prezydium WRN widzi celowość przejęcia w swe władanie szeregu dalszych zakładów produkcyjnych, zarządzanych do tej pory centralnie. Wymienię tu przykładowo kilka tylko: Poznań, Przeds. „Las”, zakłady owocowo-warzywne w Pudliszkach, Kotlewie i Międzybóżu, browary w Grodzisku i Ostrowie, zakłady ceramiki budowlanej w Kaliszu, Kościanie, Kowalewie, Witaszycach i Krotoszynie.

SEKR. C.: Ja właśnie chciałem nawiązać do tego, o czym wspominał kol. Pochowski; mianowicie, że proces decentralizacji trwa i co więcej, przybiera na znaczeniu. Wszystko to pozwala na stawianie dość optymistycznych horoskopów na następne lata. Mowa tu była o uchwale nr 611 Rady Ministrów, która rozpoczęła niejako decentralizację naszego życia. I choć ona już właściwie przeszła do historii, mamy uchwale nową, nr 392 z 13 października br.

PRZEW. SZ.: Brzmiała ona, nie przerażając się, „w sprawie zasad podziału zysku, różnic wyrównawczych, pokrywania strat, finansowania środków obrotowych, inwestycji i kapitałowych remontów w przedsiębiorstwach przemysłu oraz zasad gospodarki finansowej zjednoczeń przemysłu na 1959 r.”. Nazwa uchwala jest nie do spamiętania i na pozór niezrozumiała, ale znaczenie jej będzie doniosłe.

SEKR. C.: Doniosłe dlatego, że ma ona być rozciągnięta, w uzgodnieniu z prezydium WRN, na szereg dziedzin życia, kierowanych przez rady narodowe. A coż w tej uchwale 392 się postanawia? Na przykład, że można uznać za nieprawidłowy zysk, osiągnięty przez przedsiębiorstwa, jeżeli naruszony zostaje przez tym interes społeczny. Chociażby przez niedotrzymywanie przez fabrykę obowiązujących recept tur ze szkoda dla konsumenta, niedokonywanie nakładów na bhp w zakładzie, ze szkoda dla pracowników, dawanie pierwszeństwa produkcji towarów najwyższej rentowności itp.

PRZEW. H.: Tym samym władze terenowe będą dysponować sankcjami wobec zakładów. Chcę dodać, że ta sama uchwała stwierdza bardzo pocieszającą rzecz; mianowicie, że inwestycje centralne nie będą nam dla poszczególnych gałęzi produkcji przyznawane szczegółowo, tylko globalnie. Tzn. na przykład, że nie wyznaczy się nam, jak dotychczas, x milionów konkretnie na zakup maszyn dla fabryki y, tylko ogólnie tyle a tyle milionów na rozwój produkcji w tym przemyśle. A jak to zrobimy — nasza głowa. Bo może rzecz wcale nie w tym, żeby kupić nowe maszyny? Może korzystniej będzie wybudować nową halę?

SEKR. C.: Z tym wszystkim się wiąże najlepsze zorganizowanie pracy rad narodowych. Rozważana jest u nas ostatecznie kwestia powołania zjednoczeń; nie chcemy robić niczego pochopnie. Troską naszą jest aby najprawdopodobniej, operatywnie i naukowo zorganizować robotę. Obecnie zamierzamy np. przyjrzeć się strukturze niektórych wydziałów u nas i niektórych referatów, wydają się bowiem nadmierne, zbyt rozbudowane, co niekorzystnie odbija się na toku pracy. Oczekiwana jest, o tym trzeba powiedzieć, — jeszcze jedna uchwała Rady Ministrów, dotycząca decentralizacji. W myśl tej uchwały wnioski w zakresie decentralizacji mają być przedmiotem obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej.

KIER. P.: Pozwólcie, że zwrócę uwagę na problem za- ległości podatkowych. Wyna-

szą one w województwie 125 mln. zł. Czy wiecie, co można by zbudować za te pieniądze? 31 szkół wiejskich, tak potrzebnych dzieciom, albo 2 wielkie szpitale. Musimy społeczeństwu na każdym kroku przypominać o tym, że nieregulowanie zobowiązań wobec państwa pociąga za sobą automatycznie niewywiązywanie się państwa wobec obywatela. Świadomie upraszczam całe zagadnienie, ale chodzi mi o wskazanie, że i te sprawy mają ścisły związek z realizacją planów, z poprawianiem warunków naszego społecznego życia.

SEKR. C.: Jeżeli o tym mówimy, to kolosalne znaczenie ma zwłaszcza aktywna działalność radnych w komisjach. Przykład: Komisja Rolnictwa WRN zajęła się ostatnio opracowaniem zagadnienia grunty u zwierząt gospodarskich. Przy udziale naukowców ustalono, iż straty tylko w bydło (zmniejszona płodność, waga, mleczność itp.) sięgają corocznie w Poznańskim wielokrotnie kilkaset milionów złotych. Tak ciekawego posiedzenia komisji WRN dawno nie było, tak doniosłego zarazem. Komisja Pracy i Pom. Społecznej WRN badała warunki pracy w cegielnictwie. Również inne komisje zajmują się niemiernymi doniosłymi problemami.

PRZEW. H.: Stwierdzono fakty smutne. Warunki te są częstokroć krytyczne. Oto jedna z przyczyn trudności w bilansie materiałów budowlanych. Radni pomogli mocno w rozwiązywaniu tego problemu.

PRZEW. SZ.: W sumie doniosły proces decentralizacji musi pchnąć naszą działalność na właściwe tory. W Prezydium WRN działa komisja, która ustala ostatecznie, jakie zadania, sprawy i kompetencje można przekazać prezydium terenowych rad. Jeszcze w tym miesiącu chyba po- weźmiemy w tej mierze uchwałę. Czy to jest wskazane? Na pewno. Rodzą się w powiatach i miastach inicjatywy zdrowe, które nam nigdy nie przyszłyby do głowy, inicjatywy realne, pozytywne społecznie. Moim zdaniem powiaty zbyt mało jeszcze występują pod naszym adresem o przejmowanie takich czy innych zadań, zakładów, kompetencji; powinny nam więcej podpowiadać, bo decentralizować możemy już dużo.

JA: A kiedy projekt rozwoju województwa na okres następnej pięcioletki wejdzie pod obrady sesji WRN?

PRZEW. SZ.: Najwcześniej pod koniec stycznia, przedtem przejdzie przez komisję rad. To nie będzie „kameralnie” robiony plan. To nie plan ma nami rządzić, lecz my planujemy. On ma być narzędziem w naszym ręku, narzędziem poprawy warunków naszego życia.

Rozmawiał i notował:

PIOTR ŻYCKI

W ROKU PRZYSZŁYM 9,5 TYS. PRALEK ELEKTRYCZNYCH



Znaną krakowską kawiarnię „Jamę Michalikową” oddano znowu do użytku. Prace remontowe trwały prawie dwa lata i kosztowały około 4 mln. zł. Musiano rozebrać prawie całkowicie stare mury. Aby zachować oryginalne malowidła ściennie, odjęto cały tynk. Na zdjęciu: odnawianie starych malowideł.

CAF — fot. Makarewicz

W 1965 r. 80 proc. ludności skorzysta z telewizji

Obecnie, przy istnieniu pięciu nadawczych stacji, za- ledwie 23 proc. powierzchni kraju pokryte jest zasięgiem programu telewizyjnego. Obejmuje to około 44 proc. ludności. Po uruchomieniu w roku przyszłym stacji w Szczecinie a w w 1960 w Gdańsku, zasięgiem telewizji objętych zostanie: 25 proc. powierzchni kraju; 50 proc. ludności, a w r. 1965 (przy istnieniu 16 stacji) 70 proc. powierzchni i 80 proc. ludności kraju.

Wstępne założenia programu przewidują do 1965 r. przedłużenie nadawania do 7 godz. dziennie. Na każdych 100 godzin programu będzie: 14,5 godz. dla dzieci i młodzieży, 10 godz. — dla programu popularno-naukowego, 25 godz. — dla artystyczno-literackiego, 12,5 — rozrywkowego i 38 godz. — dla społeczno-polityczno-informacyjnego. (ch)

Silniki elektryczne z Ostreszowa

Ostreszów nie jest miastem o silnie rozwiniętym przemyśle. Powiat ma także pewne nadwyżki sił roboczych. Aktyw gospodarczo-społeczny, dyskutując nad możliwościami aktywizacji Ostreszowa — zaproponował zlokalizowanie tam wytwórni, tak poszukiwanych w miastach i na wsi — silników elektrycznych małej mocy (1 kW). Dzięki uporowi ostreszan, sprawa rusza z miejsca i, jak nas poinformowano w Woj. Zarządzie Przemysłu, przewiduje się, że już w roku przyszłym będzie możliwość rzucenia na rynek 3.600 silników.

Wkrótce w każdym domu „roboty”

Przemysł Terenowy planuje uruchomienie w najbliższym czasie produkcji taniego i praktycznego „roboty” domowego. Będzie to wieloczynnościowa — bardzo prosta w konstrukcji — prasa, na której będzie można szatkować kapustę, krajać warzywa i owoce, przecierać je, wyciskać soki itp. Przewidywana cena — ok. 200 zł.

Trzcianeckie Zakłady PT uruchamiają nieczynną cegielnię

W najbliższym sezonie ruszy, do- tąd nieczynna cegielnia w Trzci- ancu, wytwarzająca cegły silikatowe. Budowane z takiej cegły domy mogą obejść się bez tynków zewnętrznych. (pch)

Teza trzecia brzmi...

Teza pierwsza... W ciągu najbliższych 2—3 lat należałoby zakończyć doraźną aktywizację najbardziej zaniebanych miasteczek, a do końca przyszłej 5-latki stworzyć wszystkim miasteczkom trwałe podstawy dalszego rozwoju...

Teza druga... Należy przed przemysłem drobnym postawić zadanie zagospodarowania wszystkich nieprzewidywanych (centralnie) do uruchomienia obiektów po gorzelniach, młynach a także po rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych. Takich obiektów jest jeszcze w Wielkopolsce około 50.

Obydwie tezy wyjęte są z ogólnych założeń rozwojowych Wielkopolski, opracowanych przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego.

Teza trzecia, dotychczas nie publikowana a lansowana przez grono naukowców poznańskich, skupionych wokół Towarzystwa Przyjaciół Nauk brzmi... Należy uczynić Poznań miastem przymorza a Wielkopolskę i jej gospodarkę ściśle powiązać z morzem i potrzebami gospodarki morskiej, tak jak to uczyniła za- łoga Cegielskiego.

Zastrzymajmy się szerzej przy tezie trzeciej.

Jej autorzy wychodzą z za- łożenia, że położenie geograficzne Wielkopolski, jej roz- winięta baza przemysłowa i wysoka kultura techniczna pracowników, predestynują ją do stworzenia silnej bazy wy- posażeniowej i zaopatrzenio- wej dla gospodarki i ludzi mo- rza, a przede wszystkim dla dynamicznie rozwijającego się przemysłu okrętowego.

Plany rozwoju gospodarcze- go Polski na lata 1961—65 za- kładają podwójnie — w sto- sunku do przewidywanego wy- konania lat 1959—60 — pro- dukcji okrętowej i osiągnię- cie produkcji statków pełno- morskich o łącznym tonażu ok.

Na początku br. został urucho- miony Zakład Metalowy Przemysłu Terenowego w Krośnie Odrzań- skim. Zakład produkuje piekarni- ki kuchenne, stojaki do misek, zamki itd. Opracowano również prototyp estetycznych stojaków do kwiatów z rurek giętych i ma- szynkę do wycinania frytek. W roku 1959 załoga zakładów dostar- czyła na rynek 9,5 tys. pralek elek- trycznych, które będą produkowa- ne wg dokumentacji, dostarczo- nej przez Kieleckie Zakłady Meta- lowe. Obecnie w zakładzie pracu- je ponad 100 osób, lecz już w ro- ku przyszłym wraz z rozwojem produkcji zatrudnienie znacznie wzrośnie.

Na zdjęciu: — Elżbieta Birmis demonstruje estetyczne stojaki do kwiatów. Stojaki te, niestety, nie cieszą się zbyt dużym zainteresowa- niem „Argedu”, który jest gene- ralnym odbiorcą sprzętu gospodar- stwa domowego.

CAF — fot. Tymiański

1 mln. 800 tys. DWT w tym 640 tys. DWT na potrzeby wła- snej floty a 1.600 tys. DWT na eksport.

Dotychczas korzyści płynące z eksportu statków, były w znacznej mierze uszczuplane faktem, że lwia część ich wy- posażenia importowaliśmy z zagranicy. Np. jeden tylko główny silnik napędowy do 10- tysięcznika kosztuje nas 800 tys. dolarów. A statek, to przecież nie tylko kadłub i maszyna. Każdy statek, potrzebuje m. in.: przyrządy nawigacyjne, ste- rownice, dźwigowe i ładownicze, chłodnicze, elektrotechni- czne, wentylacyjne, ratownicze. Każdy statek musi być takżeumeblowany, wyposażony w kuchnię i garnki, lodów- ki i pralki, bieliznę stołową, porcelanę itp. W większości swej jest to produkcja niety- powa, przystosowana do wy- magań specyficznej pracy i życia na morzu.

Prócz wyposażenia statków pełnomorskich, wielkie potrze- by zgłasza rosnąca flota ry- backa i przetwórstwo rybne a także porty morskie.

Czy Wielkopolska i Poznań nie mogłyby zacząć się spe- cjalizować w tego typu pro- dukcji? Mają przecież wszelkie ku temu warunki a doświad- czenia światowe mówią, że kto się z morzem związał, nigdy na tym nie stracił. Popatrzmy na małą Szwajcarię. Pań- stwo nie mające nawet skraw- ka morza zaliczane jest do światowych potęg w produkcji silników okrętowych, produ- kuje bowiem maszyny o sile 200 tys. koni mechanicznych rocznie. (Każdy kon mechaniczny tego typu kosztuje 100 dolarów). Cegielski oparł swą produkcję silników okręto- wych właśnie na szwajcar- skiej licencji. W porównaniu z parowozami, silniki są pro- dukcją dla zakładów dwa razy wartościowszą. Czy w ślad za Cegielskim, nie powinny pójść i inne załogi?

Po otrzymaniu wskaźników, dyskusja przedzjazdowa w fa- brykach nabiera rumieńców. Byłoby bardzo dobrze, gdyby z tej czy innej fabryki wybra- ło się po 2—3 znających się na rzeczy ludzi do stoczni gdańskiej, szczecińskiej, do za- rządów portów w tych mia- stach i innych; do „Baltyny” i „Arki” i zapytało: Panowie, co potrzebujecie? Co sprawa- dzacie z zagranicy, a co moż- na by z powodzeniem produ- kować w kraju? Pokażcie te rzeczy, zobaczmy!...

Gdyby taką imprezę potrak- tować poważnie, to kto wie czy nie łatwiej przysiałyby re- alizacja i dwóch pierwszych tez: aktywizacji i stworzenia małym miasteczkom trwałych podstaw dalszego rozwoju oraz zagospodarowania nieczynnych dotąd obiektów.

Piotr CHOJNACKI

Książki bliżej...

Dwa zdania z materiałów XII Plenum zwróciły szczególnie moją uwagę: 1. „Należy rozwijać i umacniać sieć bibliotek powszechnych”. 2. „W zakresie upowszechnienia kultury należy dążyć do dalszego rozwijania przede wszystkim tych form, które swoim zasięgiem obejmują najszersze masy”.

By rozwijać czytelnictwo potrzebne są przede wszystkim lokale i fundusze. Poza tym, jak dotąd nie ma czytelników z prawdziwego zdarzenia, z której szary obywatel (nie student i naukowiec, ci mają do dyspozycji bibliotekę uniwersytecką) mógłby w pełni korzystać. Jedyną czytelnia bowiem mieści się w budynku przy ul. Armii Czerwonej 65. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu oddano lwią część budynku szkolnictwu powszechnemu, pozostałe 3 sale tworzą ośrodek bibliograficzno-informacyjny i czytelnia. Jest to stan tymczasowy, bo szkoła od czasu do czasu monitoruje o oddanie reszty.

Wobec tego nie wkłada się pieniędzy w remont, nie wprowadza się innowacji. Czytelnik marzy o ciszy bibliotecznej i lampce nad książką wieczorem, o wygodnym fotelu. W zamian za to słyszy tupot stóp uczniów, niby tabuna koni i ich głosy, nie zawsze słuchane szczególnie w czasie przerw międzylekcyjnych.

Zbudowanie zaplecza przy gmachu Biblioteki Raczyńskich, który to został oddany do użytku, jako pierwsza część zaprojektowanego kompleksu bibliotecznego, rozwiąże ten problem. Powstała w nowym budynku czytelnia, sale odczytowe, urządkowane będzie wystawy. Ale to wizja przyszłych lat. Na razie mamy za mało pieniędzy. Nasze statystyki notują spadek czytelnictwa; brak dotacji na zakup odpowiedniej ilości książek. Nowości z każdym dniem przybywa do witryn księgarskich, a u nas nie na wszystkie mamy fundusze. Biblioteka Publiczna w Warszawie kupiła w r. 1958 na 100 mieszkańców 8 książek, Poznań w tym samym czasie na 100 mieszkańców 1,5 książki. Warszawa wydaje na zakup książek rocznie na 100 mieszkańców — 193,18 zł, Łódź — 89,84 zł, Kraków — 77,26 zł, Toruń — 152,20 zł, Gdynia — 145,18 zł, Bydgoszcz 147,98 zł, a Poznań — 35,65 zł.

Środki upowszechnienia dobrej książki są szczupłe. Obecnie poza wypożyczalnią dla dorosłych i dzieci mamy 60 punktów bibliotecznych w zakładach pracy, które liczą do 500 pracowników. Planujemy jeszcze utworzenie w najbliższym czasie 10 dalszych punktów. W poszukiwaniu nowych form pracy wstawiamy do naszej filii przy ul. Dzierżyńskiego 94 i przy ul. Głogowskiej 81/83 — 2 telewizory.

Wskazania Plenum idą w parze z naszymi dążeniami. Chcemy podjąć szeroką akcję propagandy czytelnictwa. Jedną z form będą wieczory żywego słowa, spotkania wybitnych autorów z czytelnikami; omawiane będą nowości wydawnicze z zakresu literatury pięknej i popularnonaukowej. Niebawem urządzimy konkurs czytelnictwa.

Na razie są to plany, których celem jest upowszechnienie czytelnictwa i podnoszenie przez to ogólnego poziomu kultury. Aby nam się udało je zrealizować, aby osiągnąć to, co zakładała teza XII Plenum KC ZPR potrzebna wiele wysiłku. Wysiłek i współdziałanie wszystkich władz, czynników politycznych, instytucji i organizacji. Należy apelować aby o sprawach tych nie zapomniano.

Mgr ADA SITKOWSKA
wicedyr. Miejskiej Bibl.
Publicznej
im. E. Raczyńskiego
w Poznaniu

Kilka uwag o kulturze na wsi

Trudno obecnie ustalić w cyfrach ilość świetlic wiejskich w naszym województwie. Zresztą wojewódzki Wydział Kultury nie prowadzi specjalnego rejestru czy ewidencji („ile”), raczej możnaby dowiedzieć „gdzie” i „jak”. Poza tym wszystko, co się łączy z pojęciem „działalność” przecieka dosłownie przez palce, nie da się jej — co jest zrozumiałe — ująć w jakieś żelazne ramy statystyczne. Często bowiem placówki kulturalne na wsi są efemeryczne — dziś pracują, jutro ich nie ma, pojutrze znowu są itp. Wszystko zależy z reguły od miejscowej inicjatywy, popartej przez miejscowe organizacje społeczne, zależy od zainteresowania miejscowych władz.

Do województwa (ściślej Wydział Kultury Prez. WRN) dochodzą odgłosy z terenu w postaci tych czy innych relacji powiatowych oddziałów kultury, rzadziej sami działacze zjawiają się osobiście w gmachu przy placu Kolegiackim. Ostatnią okazją do takiego rendez-vous, jakby podsumowania pracy w terenie, była w Dniu Nauczyciela przyjemna uroczystość nagrodzenia premiami pieniężnymi 31 działaczy kulturalnych — nauczycieli.

Można by zatem wnioskować, że największe sukcesy w pracy organizacyjno-kulturalnej na wsi posiadają nauczyciele. Liczne przykłady potwierdzają, że chyba tak jest w istocie. Przykładem jest 42-letnia Aniela Kłowska z Wyszynków pow. Chodzież, która sceptykom udowodniła, że świetnie można łączyć działalność oświatową z kulturalną. Że p. Kłowska na energię nie zbywa, można by sądzić również po tym, że zagięła ona jeszcze parol na samokształcenie, w wyniku czego nosi się z zamiarem złożenia egzaminu na mistrzostwo na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu. Podobno władze powiatowe w Chodzieży zamierzają w Wyszynkach powołać do życia ośrodek metodyczny, w którym casus Kłowska odegrałby jeszcze gołnie pouczającą rolę.

Obok nauczycieli w świetlicach wiejskich krzątają się inni entuzjaści, często są nimi rolnicy bez żadnego stażu organizacyjnego ani też świadectwa z kursów kult.-oświatowych w Warszawie, którzy wolne chwile, najczęściej w porze zimowej, poświęcają na organizowanie życia świetlicowego na wsi. Bazą materiałową dla takiej działalności są często remizy ochotniczych straży pożarnych. Tutaj wiele dobrego można powiedzieć o wschodnich powiatach Wielkopolski zwłaszcza zaś o kolskim i tureckim. Wykorzystując remizę strażacką, propagatorką kultury w Poniatowie (pow. Turek) stała się Katarzyna Sobieradzka, która jest gospodynią domową. Podobnymi miłośnikami są Wiktor Nowakowski, lat 50 (uwaga na wiek!) z Przyjmy w powiecie konińskim, też rolnik pełniący obecnie funkcje przewodniczącego GRN w Golinie; takim jest Józef Zarsa z Nowołoskowskiej, pow. obornicki, kierownik zespołu amatorskiego, w skład którego wchodzi cała niemal rodzina Zarasów. Tyle — jednostki.

Pisałem wyżej o bazie materiałowej. Otóż dla upowszechnienia kultury baza, zaplecze, dysponujące nie tylko pewnymi kredytami ale co ważniejsze obiektem, salą czy biblioteką jest niezmiernie ważną okolicznością. Trzeba by o takiej bazie materiałowej pomyśleć i w przyszłości. W związku z tym i realizacja hasła — 1000 szkół na 1000-lecie — nasuwa się koncepcja, aby w każdej nowej szkole powstała baza materiałowa w postaci świetlicy nie tylko dla użytku młodzieży szkolnej, ale również dla ludności wsi; taką oto piękną kłamrą może się spisać działalność oświatowa z kulturalną. Niech budowniczym o tym pomyślą, resztę zrobią społecznicy.

Jakże teraz przedstawia się rola organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej w upowszechnieniu kultury, czy tylko sprowadza się ona do funkcji koordynacji a także inspirowania, czy też również do działalności organizacyjnej? Przykłady z terenu np. z powiatu wargowickiego i czarnkowskiego świadczą, że również pod bezpośrednią egidą ZMW można powołać na wsi dobrze pracującą świetlicę. W samym tylko powiecie wargowickim takich placówek młodzieżowych istnieje 26. Zresztą Związek prowadzi również prace

dużogalową, o czym mówią np. kurs oświatowy dla propagatorów czytelnictwa, kurs dokształcający dla robotników PGR-ów, którzy nie mają ukończonych siedmiu klas szkoły podstawowej. Dalej na uwagę zasługują pomoc finansowa ZMW dla świetlic PGR-owskich — warto tu wspomnieć o zakupie 12 telewizorów dla Państwowych Gospodarstw Rolnych w powiecie gostyńskim jak również o subsydiach dla wiejskich zespołów artystycznych. Te wszystkie formy pomocy stwarzają korzystną aurę dla podwojenia wysiłków w upowszechnianiu kultury na wsi.

Na marginesie działalności ZMW warto zauważyć, że na ogół wśród aktywistów społecznych na wsi przeważają, jeżeli chodzi o pracę świetlicową, ludzie w średnim wieku lub starsi. Młodzież w swej masie nie bardzo na wsi stabilizowana, związana częściej z tytułu pracy z mia-

stami, i tam raczej widząca dla siebie perspektywę, nie wykazuje jakichś specjalnych predyspozycji pionierskich w dziedzinie, której przodują A. Kłowska, K. Sobieradzka, J. Zarsa, W. Nowakowski i dziełki innych. Wydaje się zatem, że i na odcinku budowania w młodych entuzjastach do pracy społecznej w kulturze Związek Młodzieży Wiejskiej posiada piękne zadanie do wykonania.

Nadeszła zima, okres ten na leżałoby wykorzystać dla umocnienia organizacyjnego starczy świetlic i budowania fundamentów pod nowe. Po okresie żywiołowości, działalności z dnia na dzień, od imprezy do imprezy, trzeba pomyśleć o utrwaleniu zdobyczy, o oparciu się nie o jednostkę, lecz o środowisko. Czy K. Sobieradzka i Wiktor Nowakowski należą uważać za ostatnich Mohikanów?

Najbardziej żywotne są w zimie zespoły dramatyczne. Niedawne przeglądy wiejskich sekcji teatralnych odbyły się w kilku powiatach Wielkopolski (m. in. w Środzie), jak również obserwacje poczynione w terenie, informują, że największą frekwencją wśród widzów wiejskich cieszą się komedie, a wykonawców interesują przede wszystkim sztuczki lekkie, wesołe, małoobsadowe, skecze i monologi. W celu nadania reperturowi jakieś goś racjonalnego kierunku pod względem treści, możliwości scenicznych jak również wartości artystycznych Wydział Kultury Prezydium WRN rozprawa w terenie egzemplarze z tekstami sztuk dla wsi, udziela porad i wskazań w zakresie repertuaru. W Wydziale Kultury znajdują się liczne pisemne zapytania (m. in. od zespołu dramatycznego przy PGR w Luboszu). Taka forma współpracy wydaje się godna uwagi. Mimo to daje się we znaki brak dobrych sztuk dla wiejskich i w ogóle amatorskich zespołów dramatycznych. W czasie przeglądu w Środzie jeden z zespołów zaprodukował nieśmiertelną zmiarę „Mundur swatem”. Rozpisany przez Wydział Kultury Prez. WRN konkurs na małoobsadową sztukę teatralną dla świetlic, mimo że zbliża się termin jego zakończenia przynosił płon raczej mizerny w postaci 9 zgłoszonych prac (piszę te słowa 2 grudnia 58). Czyżby nasi literaci i dziennikarze, do których konkurs został zaadresowany nie czuli się na siłach sprostać wymaganiom masowego widza na tzw. prowincji?

Czesław MICHNIAK

Salomon pilnie poszukiwany

Odwiedziłam kilka szkół, oglądałam pomieszczenia biblioteczne, rozmawiałam z kierownikami i nauczycielami, których pieczy powierzono książkę i jej młodocianych konsumentów, notowałam na gorąco blaski i cienie życia bibliotecznego.

Zaczniemy przeto od części przyjemniejszej, czyli od blasków. Najbardziej ważki i napałujący optymizmem jest fakt, że ogólnie biorąc nasze dzieci garną się do książek, potrzebują jej, a nawet się jej domagają. Nauczyciele prowadzący biblioteki, to w większości doświadczeni w swoim zawodzie ludzie, sami kochający książki i umiejący zarazić tą miłością dzieci szkolne. Wokół nauczyciela-bibliotekarza skupiają się nieledwie ale ofiarne grupy, prawie wszędzie składające się z małych, rezolutnych dziewczyn, które do pracy w bibliotekach przejawiają więcej chęci i zdolności aniżeli ich koledzy. W wielu bibliotekach wypożyczają książki w sześcioletnim lub prawie wszystkie dzieci uczęszczające do szkoły z tym, że najbardziej zapalonymi czytelnikami są uczniowie klas III, IV i V. W klasach VI i VII wzrasta w dzieciach zainteresowanie sportem i w ogóle kulturą fizyczną, odsuwającą książkę na plan nieco dalszy. Szczególnie przejawia się to wśród chłopców.

Najciekawsze formy propagandy wizualnej czytelnictwa spotkałam w 31 Szkole Podstawowej przy ul. Armii Czerwonej 65. Prowadzi się tam np. kalendarzyk nowych książek, informujący dzieci na bieżąco o „nowościach” wpływających do ich biblioteki. Uczniowie sami robią barwne i nieraz bardzo oryginalne ilustracje do poszczególnych tytułów, które wywieszane następnie w bibliotece zachęcają innych do czytania. W końcu roku organizuje się wystawę tych ilustracji, stanowiących pracowni dzieło, kto wie? — może przyszłych grafików i malarzy. Myśli się tam o własnej intrologice (zależek politeczniczej) których oby jak najwięcej! obsłużanej przez uczniów. Wszelkiego rodzaju konkursy propagujące czytelnictwo stale absorbują uwagę wychowanków tej szkoły.

Ale nie powinnam kwitować takich faktów bezosobowymi stwierdzeniami w rodzaju „robi się”, „organizuje” czy „myśli”. To wszystko bowiem organizuje, robi i planuje zajmująca się biblioteką pani Ostrowska, jednocześnie ucząca języków polskiego i rosyjskiego, przy pełnym poparciu i pomocy młodego, energicznego kierownika, p. Ludwika Lange. Naprawdę należy ją najszybciej życzyć pani Ostrowskiej spełnienia jej największego pragnienia: aby

miała kiedyś pieniądze, które pozwoliłyby jej na odbycie wędrowni po księgarniach, zakupienia większej ilości książek według gustów i potrzeb dzieci korzystających z biblioteki.

Każda prawie szkoła urządza konkursy czytelnictwa, konkursy pięknego czytania i recytatorskie oraz wystawy książek. Interesującą innowację wprowadzono w 13 Szkole Cwiczeń przy Studium Nauczycielskim. Polega ona na tym, że w czasie apelów szkolnych odczytuje się recenzje książek opracowane przez uczniów, a także najciekawsze fragmenty recenzowanych pozycji. Jednym słowem, gdy są dobre treści — można skłonić dzieci do czytania, do spędzania czasu przy książce zamiast na ulicy.

A teraz druga strona bibliotecznego medalu, czyli trudności i nagminnie prawie odczuwane przez szkoły. Należą do nich: zbyt mała ilość książek w bibliotekach, czasem — nieodpowiedni ich dobór, skąpy napływ nowych pozycji (przeważnie tylko 50 tytułów rocznie otrzymywanych z puli Ministerstwa Oświaty z tym, że 13 Szkoła Cwiczeń od 2 lat nie dostaje nawet tego), brak jakichkolwiek funduszy na cele biblioteczne. Korzysta się tylko z drobnych i sporadycznych dotacji Komitetów Rodzicielskich, wystarczających niejednokrotnie wyłącznie na zakup papieru do owijania książek.

Toteż uznać należy fakt, że np. 23 Szkoła Podstawowa otrzymała jednorazowo na bibliotekę 1000 zł od DRN-Jeżyce, a wymienione Radzie za wielką zasługę poczytać trzeba, że te pieniądze szkoła dała. Pomimo to szkoła ta dla 1400 dzieci posiada tylko 1800 książek w swojej bibliotece, czyli o wiele za mało.

Skąd więc biblioteki mają brać pieniądze na niezbędny zakup książek, na ich konserwację itd? Dlatego zaznaczam w tytule, że Salomon jest pilnie poszukiwany. Państwo albo miejski Salomon, który sięgnie jednak do swej mądrości pustawej kiesy i zasili drobną choćby — lecz regularnie wpływającą — kwotą Biblioteki szkolne, aby mogły one jako egzystować i się rozwijać.

Szkoły skarżą się ponadto na brak w swoich bibliotekach dostatecznej ilości egzemplarzy lektur obowiązkowych. Jeżeli bowiem 250 dzieci trzeba obsłużyć dwoma czy czterema egzemplarzami danej lektury, to obowiązkowość jej przeczytania przetwarza się w fikcję. Trzeba dodać, że poszczególnych lektur nie można dostać nawet w księgarniach.

30 Szkoła Podstawowa przy ul. Garnarskiej w Dniu Nauczyciela — na ręce swojej kierowniczki, p. Winklerówny — otrzymała piękny telewizor za dobre wyniki nauczania; ale w pokoju bibliotecznym z konieczności urządzono szatnię, w której dzieci przebijają się do gimnastyki, a bibliotekę rocznie u b y w a 50 książek, gdyż od Ministerstwa Oświaty otrzymuje rocznie 50 (jedynie źródło „przychodu”) a 100 odkłada się do lamusa z braku funduszy na ich renowację. Co będzie za lat kilka, jeżeli ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie?

I jeszcze jedna bolączka ogólna, ale dotycząca już nauczycieli: szkoły nie dysponują żadnymi kwotami na prawnym potrzebnych nauczycielom czasopiśmie przedmiotowych. Mają takie fundusze zakłady pracy i placówki z nich czasopiśmie fachowe dla swoich pracowników. Chciałoby gwoli sprawiedliwości, należałoby zastosować tę zasadę także wobec nauczycieli.

Na zakończenie mała ciekawostka, czyli książki — bestsellery naszych dzieci. Na pierwszym miejscu uplasował się zdecydowanie „Szatan z 7 klas” Makuszyńskiego. Dalej idą — „Ania z Zielonego Wzgórza” Montgomery, „Panią z okienka” Deotymy (jeżeli chodzi o chłopców — książki tzw. „indiańskie”), baśnie i książki podróżnicze (szczególnie radzieckie), Sienkiewicz, Verne, Amicis...

Znamy to, znamy, nieprawdaż? To były przecież kiedyś i nasze bestsellery!

Michał MISIŃNY

Halina SAWICKA

Klub Krytyki Teatralnej

Klub Krytyki Teatralnej jest sekcją twórczą Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W jego pracach biorą udział (na zasadzie dobrowolnego zgłoszenia się) wszyscy dziennikarze, członkowie i nieczłonkowie SDP, którzy profesjonalnie zajmują się teatrem. Zatem — spotykają się w Klubie przedstawiciele niemal wszystkich poważniejszych pism polskich, od „Teatru” poczynając, poprzez liczne tygodniki społeczno-kulturalne, aż do czołowych dzienników warszawskich i pozawarszawskich).

Dla zilustrowania problematyki Klubu Krytyki Teatralnej podam tematykę ostatnich dwóch zebrań:

I tak 12 listopada omawialiśmy, po zagaleniu kol. Wróblewskiego z redakcji „Teatr”, problemy „geografii teatralnej Polski”. Podczas ożywionej dyskusji padło wiele uwag, ocenających krytycznie stan i tendencje upowszechniania kultury teatralnej w terenie; ostro krytykowano działalność sekcji wielu przedsięwzięcia PPIE „Estrada” (np. oświatowego Teatru Powszechnego w Sopocie), które bez należytej troski o ostateczny kształt scenicznego widowiska obwoła spektakle, przyczyniające się raczej do obniżenia niż podniesienia kultury teatralnej widza; wreszcie z troską mówiono o sytuacji kadrowej teatrów obwodowych.

Rozmiał niniejszego felietonu nie pozwała na szczegółowe omówienie planu dyskusji o „Geografii teatru polskiego”. Wspomnę tylko, że wiele jej elementów znalazło się w memoriale, przygotowanym przez Klub Krytyki na krajową naradę kulturalną w Ministerstwie.

26 listopada gościem KKT był dyrektor Centralnego Zarządu Teatrów — Jerzy Jasieński. Omówił on plany repertuarowe teatrów polskich w sezonie najbliższym — 1958/59. Oto na 78 polskich scenach dramatycznych widzowie obejrzą blisko 500 premier (wobec 324 w ubiegłym sezonie) — przy czym klasyki polskie i obce obejmie 274 premier, a współczesność polska i obca — 222. Miłym

*) Na rok bieżący Klub obrał sobie zarząd z Romanem Szydłowskim („Trybuna Ludu”) jako prezesem, oraz kol. kol. Dzięduszyckim („Odra”), Natansonem („Teatr”), Sieradzką („Głos Pracy”), Szymkiewiczem („Gazeta Pomorska”), Wróblewskim („Teatr”) i niżej podpisanym — jako członkami zarządu.

wydarzeniem bieżącego sezonu będzie „festiwal Słowackiego”. Teatry nasze, w związku ze 150 rocznicą urodzin poety, pokażą 14 jego dramatów w 29 inscenizacjach. Poznaniaków nie mile zaśluszy nieobecność Poznania na liście premier — podobnie, jak uderzała nieobecność naszego teatru w „roku Wyspiańskiego”. Honor Wielkopolski uratuje jednak Teatr Al. Fredry w Gnieźnie („Fantazy”) i Teatr Bogusławski w Kaliszu („Maria Stuart”).

Raduje także renesans sceniczny Żeromskiego (12 premier), Norwida, a także, w związku z setną rocznicą zgonu, Krasińskiego. Teatr Słowackiego w Krakowie wystawił już „Irydion”, a Teatr Nowy w Łodzi przygotowuje „Nieboską komedię” (w reżyserii Dejmką).

Innym pocieszającym sygnałem nowego sezonu jest rozbrat teatrów z opłacaną dewizami bulwarową smirą w rodzaju „Niny” Roussina czy sztuczki Hopwooda. Proponowany natomiast repertuar współczesny — zachodni (71 premier), to niemal we wszystkich wypadkach sztuki wartościowe, choć niejednokrotnie dyskusyjne. Z ciekawszych wymieniam Saroyana „The time of Your life” — nagroda Pulitzer’a, Bettiego „Trąd w pałacu sprawiedliwości”, Jules Romaina „Dr Knock”, Saint Exupery’ego „Mały książę” Audibertiego „Zio krąży” (w Poznaniu). Obok tego przypominam nam zostaną wartościowe pozycje dramaturgii radzieckiej (Gorki, Szware, Katajew, Rozow, Majakowski, Jesienin), czeskiej (zwłaszcza Kohout), NRD i chińskiej. Sumując — współczesność obca obejmie 45 premier pisarzy krajów socjalistycznych i 71 premier pisarzy zachodnich.

Polska współczesność — 106 premier. Wiele z nich to wznowienia międzywojenne, potem różnego rodzaju przeróbki w rodzaju minkiewiczowskiej „Madame Sans-Gêne”. Ale są też pozycje najnowsze — jak Iwaszkiewicza „Wesele Pana Balzaca”, Steina „Cudotwórcy” czy Stankiewicza „Kunszt w miłości”. Nową sztukę obiecał także Leon Kruczkowski.

*) Najbliższych planach KKT figuruje sesja wyjazdowa w Krakowie, poświęcona omówieniu inicjacji „Irydion”, oraz dyskusja na temat importu i eksportu sztuki teatralnej. Oba tematy są bardzo interesujące — toteż pozwolę sobie wrócić z nimi na łamy „Głosu”.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera chemika ze znajomością produkcji farb i lakierów na stanowisku-kierownika technicznego oraz akwizytorów do zbytu wyrobów zatrudni **Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Frontu Narodowego, Wałecz, ul. Kilińskiego 52, tel. 661.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu z Zarządem. K7834

Bufetowe do kiosków OZR na terenie zakładów przyjmują **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu.** Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/228, pokój 105. K7893

Sprzątaczką i goniec potrzebni. Zgłoszenia: **Miej. s. Przychodnia Specjalistyczna, Poznań, Chudoby 9, parter, w Dziale Kadr.** K7838

Piekarsza przyjmują **Poznańskie Zakłady Spożywcze Przem. Terenowego w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 5/7.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w przemyśle terenowym. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekcja Planowania Organizacji Zatrudnienia i Płac. K7833

2 pracowników do prac w kwiatarni przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: **Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Alfr. Lampego 23.** K7841

Inspektorat PGR w Sulechowie zatrudni zaraz starszego księgowego na gospodarstwo. Wymagana długoletnia praktyka pracy w PGR-ach. Mieszkanie zapewnione. K7843

Różnicę do obory z dwoma pracownikami oraz 2 rodziny z pomocą do prac polowych potrzebni od 1. I. 1959 r. Mieszkanie, światło oraz 7-klasowa szkoła na miejscu. Zgłoszenia kierować PGR Wyszyń, poczta Wyszyń, pow. Chodzież. K7844

Kierownika działu żywienia zbiorowego, kierowników zakładów żywienia zbiorowego oraz sklepu spożywczego, szefa kuchni, pracowników do kuchni, bufetową, portiera, stróża zatrudni **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 (barak 2).** Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K7858

Wezwanie!

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETAL.
W KROTOSZYNIE, Rynek nr 1

WZYWA

WSZYSTKICH KOMITENTÓW DO ODBIORU swych przedmiotów złożonych do sprzedaży komisowej w sklepie komisowym w Krotoszynie, przy ulicy Czerwonej Armii 1.

Termin odebrania tych przedmiotów wyznaczamy do 24 grudnia 1958 roku.

Przedmioty nieodebrane do dnia 24 grudnia br. zostaną sprzedane drogą licytacji na zasadach podanych w art. 546-550 w związku z art. 588 Kodeksu Handlowego i przepisów wykonawczych na koszt i ryzyko komitenta.

K7877

Praca

Sekretarki zaraz poszukuje Kolo Medyków i Farmaceutów. Zgłoszenia: **Poznań, Święcieckiego 6, w godz. 12-14.** 2530g

Religijna, spokojna, ze średnim wykształceniem z synkiem, poprowadzi kancelarię, księgowość, na probostwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2539g

Kupno

Anyż, gorczycę, majeranek, rumanek kupię. Wytwórnia Salutan, Strzelceki, Kostrzyn Wlkp. 38392p

Sprzedaż

Pralkę elektryczną nową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2829g

Saksofon alt amerykański oraz saksofon tenor nowy sprzedam. Poznań, Fiedla 18 m. 1. 2839g

Prądnicę 12 V 500 A oraz 12 V 800 A sprzedam. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 3 m. 9, tel. 29-98. K7930

Szynszyle hodowlane sprzedam lub zamienię na samochód osobowy mało używany. Oferty IKP, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 pod 29782. K7931

Sprzedam pianino Bechstein jak nowy (metalowa płyta). Tomaszewski, Srem, Kościuszki 10. 39551p

Sypialnię — szafy 4-drzwiowe 8,300 zł sprzedam. Stolarnia, Poznań, Rynek Srodecki 6. 33399g

Wózki dziecięce, dla lalek, wielki wybór tanio i dobrze kupisz. Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska 33. 34272g

Sprzedam maszynę do szycia. Poznań, Grudzień 26 m. 3. 24676g

Kanarki piłne śpiewaki sprzedam. Deska, Poznań, Szelągowska 40a (Ogród Strzelecki). 24706g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąsienice oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 941g

Dnia 15 grudnia 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza kochana siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 51, sp.

z Kaliszewskich
KAZIMIERA SZYMAŃSKA
i voto Śmigiełska.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ Z RODZINĄ

Zaczisze 4a. 3310g

Dnia 15 grudnia 1958 r. zmarła w Bogu, po ciężkich i długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza kochana matka, siostra i synowa, przeżywszy lat 28, sp.

Stefania Marcinkowska
z domu Dypczyńska.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Dnia 15 grudnia 1958 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, troskliwa przyjaciółka, lat 70, sp.

Jadwiga Kobylińska
była sodalska.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 11,20 na cmentarzu jeżyckim.

Strąpiona
JANINA WINIEWSKA I RODZINA

Poznań, Stowackiego 27. 3268g

Dnia 16 grudnia 1958 r. zmarła w Bogu, po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

Wojciech Stawny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Prusa 6, Zbąszynek. 3272g

ZAKŁAD ENERGETYCZNY, POZNAŃ,
ulica Nowowiejskiego nr 10

OGŁASZA II PRZETARG

na sprzedaż zbędnych samochodów jak niżej:

1. samochód ciężarowy Ford-Canada, 3-tonowy, cena wywoł. 24.200 zł
2. samochód ciężarowy Chevrolet USA, 1,5 t., cen wywoł. 18.000 zł
3. samochód furgon Skoda 1102, 0,5-tony, cena wywoławcza 18.000 zł
4. samochód osobowy Skoda Tudor, cena wywoławcza 13.500 zł
5. samochód osobowy Citroen BL, cena wywoławcza 18.900 zł
6. samochód osobowy Fiat 1100 BL 337982, cena wywoławcza 18.900 zł
7. samochód osobowy Fiat 1100 BL 341549, cena wywoławcza 18.200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 grudnia 1958 r., o godzinie 14,00 w magazynie Zakł. Energetyczn. w Czerwonaku k. Poznania.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 20 grudnia 1958 r. w Narodowym Banku Polskim I Oddział Miejski w Poznaniu na konto 1218-6-162.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby spełniające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku.

Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem w miejscu przetargu.

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWL.

ODDZIAŁ W POZNANIU

ulica Artyleryjska nr 2

URUCHAMIA

od dnia 7 stycznia 1959 roku

PIĘCIOMIESIĘCZNY KURS

dla przygotowania w zawodzie murarskim.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje do dnia 24 grudnia 1958 r. Dział Zatrudnienia.

Dla zamieszkałych kwater i wyżywienie zagwarantowane (bezpłatnie).

Po ukończeniu kursu przedsiębiorstwo gwarantuje pracę z zarobkiem do 2.000,— zł miesięcznie oraz udział w zyskach.

K7796

Różne

Suknie ślubne, balowe, nowonakrycia do chrztu welonny nylonowe, ubrania poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61, 33474g

Płaszczki i peleryny przeciwdeszczowe naprawia „Nyloplast” — Poznań, Garbary 50 — sklep. 2684g

Poszukuję współnika z gotówką 80.000 zł do zaprowadzonej firmy, celem rozszerzenia, przez zakup dalszych maszyn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2759g.

PORADNIA

ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2

czynna codziennie w godz. od 8—12

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

NA MIEJSCU DO NABYCIA ŚRODKI ANTY-KONCEPCYJNE ORAZ BROSZURY I KSIĄŻKI.

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

K7788

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH

ZARZĄD WOJEWÓDZKI

ZAKŁAD USŁUG PRODUKCYJNYCH

W POZNANIU, ul. Masztalarska 3, tel. 26-47

poszukuję spieszenie

LOKAŁU UŻYTKOWEGO

na pomieszczenia warsztatowe i biurowe wzgl.

zakupi BARAK

o powierzchni od 100—150 m² na powyższy cel od jednostki państwowej, spółdzielczej lub prywatnej.

K7838

OGŁOSZENIA DROBNE

Wóz skrzyniowy sprzedam. Jankowiak, Poznań, Garaszewo, stacja kol. Krzesiny. 2491g

Sprzedam tanio wózek koszykowy na łożyskach kulowych. Poznań, Świerczewskiego 32 m. 5. 2498g

Futro męskie na elkach nowe, kołnier z dwóch wyder kanadyjskich sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2497g.

Piano w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 11 m. 3. 2485g

Lokale

Mieszkanie 1 albo 2 pokoje z kuchnią wyłączone kupię wzgl. przyjmę do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2456g.

Zamienię mieszkanie w Śródmieściu Jarocina — 4 pokoje z kuchnią, łazienką, telefon, komfort na 3-pokojowe samodzielne w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 2465g

Poszukuje się mieszkania 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2472g.

Nieruchomości

Gospodarstwo 12 ha pszennej ziemi, żywym i martwym inwentarzem, zabudowania maszynowe dużym ogrodem blisko miasta (pow. Srem), 150.000 zł sprzedam lub wydzierżawię (objęcie — 40.000 zł) oraz wiele innych gospodarstw polecam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2794g

Domek 2-pokojowy do wykończenia 1 morga ziemi blisko Poznania 50.000 zł oraz wiele innych domków, parcel, poleca: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2795g

Sprzedam ogród 2 morgi uzbudowane 200 drzew owocowych, nadające się do hodowli. Woda, prąd, domek gospodarczy. Tomaszewski, Srem, Kościuszki 10. 39533p

Sprzedam domek pokój z kuchnią, chlewik, bez ogrodu (7 stacji od Poznania — wioska). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39553p.

Kupię gospodarstwo do 10 ha (może być prowincja). Warunek: tanie. Pisemne zgłoszenia: Wałbrzych 1, Skrytka 34. 39553p

Dom piętrowy z oficyną, w tym wolne duże, komfortowe mieszkanie, pomieszczenie na warsztaty rzemieślnicze, sklep, ogród, duża parcela w centrum miasta powiatowego korzystnie sprzedam lub zamienię na 1-rodzinny dom w Poznaniu przy tramwaju. Ewent. dopłata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2156g.

Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa Nieruchomości, Poznań, Garbary 53 poleca do sprzedaży wielki wybór uzbudowanych, dobrze położonych parcel pod zabudowę 2-rodzinnych willi oraz jednorodzinnych: Łazarz, Szeląg, Osiedle Warszawskie. Ceny przystępne. Również duży wybór tanich parcel. Wielki wybór domków jednorodzinnych 2749g



— Bo ja wciąż zapominam, że mam kupić LOSY

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

na prezenty gwiazdkowe...

K7626

Różne

Posiadam uprawnienia i lokal przy Czerwonej Armii oraz poważne zlecenia państwowe. Szukam współnika z gotówką (30.000 zł) z współpracą wzgl. bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2832g.

Wydzierżawię lub przyjmę współnika do wytwórni produkcyjnej z gotówką 40.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2790g.

Suknie ślubne, balowe, nylonowe, welonny, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, smokingi poleca Wypożyczalnia, Poznań, Hibnera 13 (Łazarz). 2984g

Natrymonialne

Inżynier, kawaler, lat 27, niskiego wzrostu, dobrego charakteru, pozna pannę ze średnim wykształceniem, wielu zalet serca i umysłu. Cel matrymonialny. Zwrot zdjęć i dyskrekcja zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2446g.

Zguby

Zgubiono zegarek na rękę w dniu 7 bm. w okolicy Starego Rynku. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Rychlik, Poznań, Rynek Łazarzski 10 m. 2. 2712g

Zgubiono przy ul. Ratajczaka kołnier. Zwrot wynagrodzić. Garbary, Poznań, ul. Hutnicza 53 m. 33 (Dębica). 2672g

Zaginął piesek — pince-rek czarny z żółtymi plamkami. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Rychlik, Poznań, Rynek Łazarzski 10 m. 2. 2712g

Dnia 16 grudnia br. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 67, sp.

Pelagia Choraszevska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Pl. Bernardyński 2 m. 9.

Dnia 16 grudnia 1958 r. zmarła w Bogu, po ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, nasza namiętnie zapamiętana mamusia, przeżywszy lat 42, sp.

z Białków
Jadwiga Siekierska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 9,30 w Mrowinie.

W smutku pogrążony
MAŻ Z DZIECIAMI

3301

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

R-2

Jeszcze raz szczepienia

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia ustaliła dodatkowy termin szczepień ochronnych przeciwko chorobie Heine-Medina dla dzieci urodzonych w czasie od 1 stycznia 54 r. do kwietnia br., które z przyczyn od siebie niezależnych nie zostały powtórnie zaszczepione w dniach 9-13 grudnia. Szczepienia tych dzieci odbywać się będą w piątek 19 bm. od godz. 13 do 18 we wszystkich poradniach dziecięcych, z wyjątkiem punktu szczepień przy ul. Garczyńskich, który zostaje przeniesiony do poradni D przy ul. Bojowej 4. (M)

Rozmaitości

● 9,5 mln. zł wpłynęło do kasy miejskiej z dopłat za sprzedaną wodkę. Z sumy tej — 6,871 tys. zł przeznaczono na fundusz budowy szkół, 2,629 tys. zł na pomnik Mickiewicza.

● Miejski Komitet SFOS przekazał 84,750 zł dla Szpitala Miejskiego im. J. Strusia. Dyrekcja Szpitala zakupiła za otrzymane pieniądze aparat EKG oraz wózki do przewożenia jednego chorego. (M)

● Stary i dobry znajomy naszych najmłodszych Czytelników i dzieci, które jeszcze nie są naszymi Czytelnikami — Teatr „Marek” wykonał w zeszłym tygodniu plan roczny. Na 3 planowane premiery odbyły się 4, na 400 przedstawień — 401, na 68 tys. widzów — 68,824 korzystało z gościny „Marek”. Gratulujemy!

● W „Złotą niedzielę” (21 bm.) czynne będą poznańskie place targowe na Ryнку Jezyckim, pl. Bernardyńskim i Ryнку Łazarskim, w godz. 7-14. W sprzedaży targowej wezmą udział m. in. „Warzywa-Owoce”, Centrala Rybna, Komisja, MHD, producenci rolni i kupcy prywatni.

● Wczoraj widzieliśmy w Poznaniu takśową MPK... ze Szczecina. Kogo ścigali do nas tak pilnie sprawy, ile też kosztował taki „kurs”?

Informujemy

Poradnia Świadomego Macierzyństwa przy ul. Polnej 33 udziela porad w sprawach: zapobiegania ciąży, niepełności u kobiet oraz zagadnień seksuologicznych, codziennie od godz. 8-11 (oprócz sobót), a w sprawach niepełności u mężczyzn od godz. 11-13, z wyjątkiem środy i soboty. W Poradni można nabywać broszury uświadamiające oraz środki antykoncepcyjne.

Grudzień	Imieniny
18 czwartek	Bogusława, Gracjana

Teatry

OPERA — g. 19 „Lakmé”; POLSKI — g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 19 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCI-NEK — g. 19 „Niezwykły wyścig” i „Gegorek”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Na zawsze” (amer., 14 l.); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); g. 16, 18 i 20.15 „Rose Bernd” (niem., 18 l.); MUZA — g. 10 i 12.30 „Ukrzyżowani kochankowie” (jap., 18 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Folies Bergeres” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatni akt” (aust., 14 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Bitwa o ciężką wodę” (francusko-norw., 12 l.); MINIA TURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); WOJSKOWE — nieczynne; CZTERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Giganty morza” (aust., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Winna” (angielski, 18 l.); DOM KULTURY MO — nieczynne; GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Błękitna mewa” (jugośl., 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Na tropie” (franc., 18 l.); TECZA (HCP, brama nr 2) — g. 15.30 i 18 „Cyrano de Bergerac” (amer., 12 l.); g. 20.15 „Kochankowie z Weroniką” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Winowajca nieznany” (węg., 16 l.); MALTA — g. 16-20 „Helena i mężczyźni” (franc.-włoski, 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Na naszym podwórku” (radz., 12 l.); O-SIEDE — g. 16, 18 i 20 „Paloma” (meksyk., 14 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); ZNIEZ (Lubon) — g. 19 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Dzień galew” (duński, 16 l.); FOTOPLA STIKON — od g. 9-21 „W krainie fiordów — Norwegia”.

Radio

PROGRAM I
15 — uwertury fortepian; 16.00 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud.

Kłopoty remontowe i trochę optymizmu

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 nie wykona w tym roku zaplanowanych robót. Tym samym dwie dzielnice Stare Miasto i Nowe Miasto zmuszone były przeznaczyć nie wykozystane ok. 580 tys. zł na inne cele. Znaką katastrofalny wprost stan niektórych budynków i konieczność przeprowadzenia w nich remontów dla

Dusiciel przed sądem

„Byłem domatorem bez nalogów...”

Pod zarzutem morderstwa rabunkowego na osobie 58-letniej Marii Kruszonej zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych Sąd Wojewódzki w Poznaniu, 23-letni Jan Drzymała. Przestępstwa przez Trybunał stwierdził, że 7 maja br. przyszedł do mieszkania denatki i poprosił o nocleg. Kruszonej zgodziła się. Po kolacji udano się na spoczynek. Około godz. 23 oskarżony wstał z łóżka i udusił ją — jak mówi — w ekstazie erotycznej.

Dlaczego brał pieniądze i kosztowności? Zupelnie machinalnie — odpowiedział Drzymała a po chwili dodał, że zamierzał popełnić samobójstwo ale przedtem jeszcze trochę pożył i na ten cel wziął pieniądze.

Oskarżony opisując zbrodnię nie zdradzał najmniejszego wzruszenia. Momentami odnosiło się wrzenie, że opowiada jakąś blagą historię, nie mającą nic wspólnego z tragiczną śmiercią Kruszonej. Zresztą zachowanie Drzymały po morderstwie też jest charakterystyczne. Opuszczył — ponoć z zamiarem samobójstwa — mieszkanie denatki i udał się do... fryzjera a później na śniadanie, po którym zabral się do rozwiązywania krzyżówek. Tegoż dnia wyjechał do Bydgoszczy.

Przewodniczący Sądu: Dlaczego? Oskarżony: Bo tam istnieje możliwość zsekreczenia z mostu. Na uwagę, że w Poznaniu można zrobić to samo — stwierdza, iż chciał odwieść chwilę samobójstwa. Oskarżony bardzo dużo mówił o swym życiu osobistym. M. in. nazywał się domatorem bez nalogów. Podkreślał, że jest zwyrodniałcem; stale usiłował rozwodzić się na temat swego zbrodniarstwa seksualnego (w związku z tym Sąd uchylił na pewien czas jawność rozprawy). Jest to zrozumiałe szczególnie w zestawieniu z treścią listu Drzymały do domu. Stwierdził on tam: „Wybaczcie, że tyle o tych sprawach (zbrodni — przyp. red.) piszę, ale to może zażydować o mym losie”. Zapytany o sens tego zwrotu odpowiedział, że morderstwo w ekstazie, które popełnił, nie jest tak surowo karane, jak zabójstwo na tle rabunkowym. (ak)

aktual.; 16.15 — śpiewamy i tańczymy; 16.45 — piosenki klasyczne; 17 — młodzież przed mikrofonem; 17.30 — muz. i akt.; 18.10 — nasza wspólna sprawa; 18.20 — w rytmie tanecznym; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „Peter Grimes” — opera w 3 aktach; 20.40 — d. c. opery; 22.13 — muz. rozr. i tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 20.35 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — ork. rozr.; 15.30 — dla dzieci; 16 — odtworzenie fragm. konc. symf.; 16.45 — aud. histor.; 17.05 — mel. tan. i piosenki; 17.35 — fel. Kazimierza Łącznego; 17.45 — sport; 17.50 — polscy piosenkarze; 18.10 — „Jutro w Filharmonii Poznańskiej”; 18.25 — aud. akt.; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — „Nasza kamienica”; 19.25 — muzyka; 19.55 — chwila muzyki; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — muz. tan.; 21 — muz. rozr.; 21.30 — dyskusja przed mikrofonem; 22.05 — „Jak realizować dubbing w kinematografii”; 22.15 — muz. tan.; 23 — „Wieczory antyczne — świat artystyczny w anegdotach”; 23.45 — rozmowy o dziejach muzyki;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

16.45 — magazyn nr 15 dla młodzieży (W-wa); 17.45 — przerwa; 18.20 — telerozmaitości; 18.50 — reportaż „Juz starożytnie Rzymianki” (W-wa); 19.30 — dziennik (Warszawa); 20.20 — opera Kleofasa Ogóńskiego pt. „Zelida” i „Valcour”.

Wystawy

MIEJSKA BIBL. PUBL. IM. RACZYŃSKIEGO — „Wystawa z okazji 40-lecia powstania KPP” — godz. od 8-15.

AULA WSE — ul. Marchlewskiej — wystawa chińska „Od jedwabnika do jedwabiu” — godz. od 10-18.

MUZEUM NARODOWE — Aleje Marcinkowskiego 9 — „Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej”.

Dziury pełnia:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia i interna — ul. Długa nr 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

uratowania i tak skąpej subwencji mieszkaniowej w Poznaniu, trzeba zastanowić się nad przyczynami niewykonania zadań przez MPRB.

Pierwszą przyczyną, choć nie zasadniczą, jest brak ludzi w produkcji podstawowej. W styczniu tego roku przedsiębiorstwo dysponowało 108 murarzami, a obecnie 29. Przeciwnie brak miesięcznie ok. 150 pracowników. Powodem opuszczenia stanowisk jest bezprzebieżnie uprzedmiotowienie się miast województwa poznańskiego. W ostatnich miesiącach np. 80 ludzi przestało dojeżdżać do pracy z Konina, Turka i Koła.

Nie łączy problemem dla MPRB powodującym przestoje w remontach, jest brak koncentracji robót. W praktyce nie ma tzw. ciągłości ulicznej. Na ogół inwestorzy — Dzielnicowe Rady Narodowe i Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych nie uzgadniają z sobą planów i w rezultacie 2 domy, stojące obok siebie na tej samej ulicy, remontuje się w różnym czasie. W tym roku jedynie Prezydium DRN Wilda potrafiło skoordynować roboty, co przyczyniło się do realizacji rocznego planu. Pozostałe dwie dzielnice Nowe Miasto, a zwłaszcza Stare Miasto nie pomyślały o tego rodzaju przygotowaniu inwestycji.

Trzeci z kolei problem, to sprawa zaopatrzenia materiałowego. Prezydium RN m. Poznania jako nadrzędna jednostka MPRB przydziela materiały, ale nie zawsze te, które są potrzebne. W tym roku zamiast 140 ton blachy ocynkowanej — koniecznej do zaspokojenia potrzeb — otrzymano zaledwie 30 ton. Natomiast dodatkowo przydzielono w tych dniach 189 tys. sztuk kafla, gdy tymczasem z uwagi na brak kredytów przeznaczonych wyłącznie na remonty zabezpieczające nie stawia się pieców, a w każdym razie w minimalnym procencie. Dodatkowy przydział kafla stał się tylko kłopotem dla przedsiębiorstwa. W tym roku otrzymano także dodatkowo 15 ton rur ocynkowanych i czarnych z importu, które potrzebne są do zakładania centr. ogrzewania, wody i gazu. Cóż z tego, kiedy do rur nie przydzielono potrzebnej armatury (kolana, trójniki, fajansy itd.) i wobec tego nie można ich zużyć.

Tych wszystkich nieporozumień można by uniknąć, gdyby Prezydium RN m. Poznania przydzielało materiały na podstawie szczegółowych planów remontowych dzielnic.

Tyle o kłopotach MPRB Nr 1, które zresztą mimo stałego rozwoju nie jest do dziś zlokalizowane. Obecnie posiada swoje oddziały i magazyny w dwóch punktach miasta, a od nowego roku przybędzie jeszcze kilka, ale także w różnych rejonach. A nakłady inwestycyjne w ciągu ostatnich 5 lat podwyższyły się z 18 mln. zł do 33 mln. zł.

Perspektywy MPRB na rok przyszły i lata następne są bardzo optymistyczne. Uchwałę Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przedsiębiorstwo przyznało ostatnio na własność stolarnie, tartak oraz środki transportowe. Dotychczas wszelkiego rodzaju samochody, dźwigary czy koparki były pożyczane i choć nie zawsze na budowie wykorzystywano je 8

„Koziółki”

W dodatkowym losowaniu 83 Poznańskiego Gry Liczbowej „Koziółki”, nagrody pieniężne po 1.000, — zł wygrali oddane w punktach od biura następujące numery banderoli:

2 — 140939	3 — 47328	9 — 55347
12 — 72121	13 — 69031	15 — 24193
17 — 30366	21 — 155178	23 — 130127
26 — 38008	31 — 55161	34 — 59869
38 — 76697	42 — 21087	43 — 10556
51 — 33540	53 — 49998	55 — 47882
57 — 72596	63 — 48285	66 — 105286
75 — 63325	78 — 94838	83 — 39026
89 — 32488	90 — 13846	93 — 60634
94 — 161929	98 — 18392	109 — 147768
110 — 93028	117 — 69457	161 — 22011
164 — 28455	176 — 46222	179 — 95845
183 — 36305	184 — 41253	191 — 9911
195 — 69903	196 — 28275	215 — 107558
216 — 80056	222 — 17795	223 — 23315
231 — 27834	236 — 35377	241 — 18897
252 — 14307	263 — 3522	275 — 18999
297 — 1155.		

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego od 19 bm. Ponadto pomiędzy uczestników 83 gry rozlosowano nagrody na następujące numery:

9 — 54696 (Poznań) — kupon materiału;
23 — 128965 (Poznań) — maszyna do szycia;
58 — 73544 (Poznań) — pralka elektryczna
123 — 102933 (Pleszew) — radiodiodobornik;
292 — 2360 (Śledzisko) — motocykl WSK 125 ccm.

godzin, trzeba było opłacać cały dzień roboczy.

W przyszłym roku MPRB wprowadzi nierzadką małą mechanizację. Jest to jak gdyby pierwsza jaskółka, uwzględniająca postęp techniczny. Dwie z tych nowych maszyn warto wymienić. Żurawik okienny, który spełnia rolę dostarczania materiałów budowlanych na wszystkie piętra domu i obsługiwany przez jednego pracownika, zastąpi 4 ludzi. Kuszowanie przesuwne zapewnia bezpieczeństwo pracownikom, lepszą jakość robót oraz szybkość.

Zastosowanie małej mechanizacji na szeroką skalę przy remontach, pozwoli na uzupełnienie obecnego braku ludzi. Można więc mieć nadzieję, że rok przyszły rozwiąże wiele dotychczasowych trudności MPRB, o ile oczywiście pomogą mu w tym Prezydium RN m. Poznania i Dzielnicowe Rady Narodowe. (an)

Feluś — pomóż!

Halo, redaktor Zadra? Proszę zobaczyć kolejkę na Poczcie przy Dworcu Zachodnim, do okienka urzędu celnego. Stałem

3,5 godziny aby nadać prezent gwiazdkowy dla krewnych za granicą...

— Już się robi! Włożyłem „budrysówkę” i szalik (Czytelnicy zwrócili mi uwagę, że teraz zbyt cienko się ubieram) i zabezpieczony tak przed wścibskim zinnem udałem się na zwiady.

Kolejka była nie długa, nie krótka — tak w sam raz na nasze przyzwyczajenie... Stół przy okienku zavalony był wysyłkami, pakowanymi pod czujnym okiem reprezentantów przepisów i taryfy celnej. Ta właśnie czynność przedłużała odprawę. O wyjaśnienie zwracam się do naczelnika IV oddziału pocztowego — p. Kończaka, by nie przeszkadzać urzędnikom.

To okienko jest jedyną poznańską filią pocztowego urzędu celnego. Na drugie okienko miejsca tu nie ma. Jedyną co może usprawnić obsługę, to zwiększenie personelu, toteż teraz pracują w okienku trzy osoby. W ciągu roku wystarczy jedna, bo jest przeciętnie 20 paczek zagranicznych dziennie, teraz zaś — trzy razy tyle.

Feluś ZADRA

Z sesji DRN Grunwald

Dla dobra służby zdrowia

W czasie sesji DRN Grunwald omówiono całość spraw związanych z organizacją i działalnością służby zdrowia w dzielnicy, zajmującej drugie, po Starym Mieście, miejsce pod względem ilości placówek leczniczych otwartego. Po referacie wiceprzew. Prez. DRN — Anny Przybyl-

PDT wyjaśnia

Po naszym wywiadzie z dyrektorem PZH, który informował Czytelników o przekazaniu uprawnień ratelnej sprzedaży dla PDT i „Domu Dziecka”, kierownictwo „Okrągłaka” prosi nas o wyjaśnienie sprawy klientom: PDT czyni obecnie dopiero przygotowania do ratelnej sprzedaży i termin jej rozpoczęcia nie jest jeszcze ustalony.

skiej i dyskusji, radni podjęli uchwałę precyzującą zadania w sprawie dalszego rozszerzenia zakresu opieki lekarskiej dla około 120 tys. mieszkańców dzielnicy poprzez:

● podjęcie starań o przyspieszenie budowy przychodni obwodowej — rejonowej, obejmującej wszystkie przychodnie specjalistyczne; początek prac już w 1959 r.;

● przydzielenie poradni przeciwgruźliczej oraz laboratorium analitycznemu dodatkowych lokali w celu poprawy warunków pracy;

● zwiększenie ilości lekarzy rejonowych, a w związku z tym zabezpieczenie mieszkań dla 4 położnych i 5 lekarzy;

● podporządkowanie szkolnej służby zdrowia Ministerstwu Oświaty;

● podniesienie stanu sanitarnego dzielnicy (ostatnie załatwienie do kwietnia 1959 r. sprawy zsypu śmieci na Zatorzu).

Przew. Magdziarek złożył w imieniu Prez. DRN podziękowanie pracownikom służby zdrowia za ich ofiarność. Sekretarz Lenc wygłosił informację o działalności referatu zatrudnienia i spraw socjalnych. Po sprawozdaniu z wykonania uchwały z poprzedniej sesji Rada postanowiła przekazać używane dodatkowo nadwyżki budżetowe w wysokości 335 tys. zł na rzecz wyposażenia w sprzęt nowo otwartego przedszkola i 2 szkół. (emp)

Odpowiadamy

K. Łapiński. List Pana przekazujemy dyr. PSS. (8793)

Nr ankiety 019719. Prosimy podać nam dokładny adres. Chcemy przesłać książkę, jako nagrodę. (8790)

Stały Czytelnik. Imieniny Adela przypadają na dzień 5 lutego i 16 grudnia. Życzymy wszystkiego dobrego. (8732)

Lokatorzy z ul. Chełmońskiego 21. List Wasz przekazujemy Okręgowemu Zarządowi Kin oraz Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. (8719)

J. K., 000. Na stały pobyt w Poznaniu wymagana jest zgoda Prezydium Rady Narodowej. Pracownicy, zwalniani z administracji w trybie uchwały nr 25 Rady Ministrów z 18 I 1957 r. („Monitor Polski” nr 6, poz. 37), którzy podjęli pracę w innej miejscowości, nie tracą, w razie powrotu do miejsca poprzedniego zamieszkania w miastach, w których istnieje zakaz meldowania, uprawnienia do ponownego zameldowania się na pobyt stały. (8796)

Sport

Ze sportu motorowego

Władze polskiego sportu motorowego postanowiły zastrzyć kryteria przyjmowania klubów na członków PZ Mot. Począwszy od nowego roku kluby będą dzieliły się na członków rzeczywistych i członków kandydatów. By zostać członkiem rzeczywistym klub będzie musiał wykazać się posiadaniem w ciągu sezonu 50 członków, 10 licencjami, 5 sędziami oraz przeprowadzeniem kilku imprez turystycznych z udziałem przynajmniej 60 osób.

Dotychczas zdarzało się, że powstawały kluby tylko po to, by móc zakupić motocykle lub też posiadać pewną liczbę głosów na walnym zebraniu. Natomiast w czasie sezonu nie przejawiały one żadnej działalności.

Obecnie Związek liczy 339 klubów z 2.673 zawodnikami, w tym 2.053 z licencją juniorów.

Pianino i akordeon w nagrodę dla Ogniska TKKF

Praca w Ogniskach Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej rozwija się zarówno w Poznaniu jak na terenie Wielkopolski bardzo pomyślnie. Wiele ognisk silnie rywalizuje między sobą, prześcigając się w organizacji imprez o charakterze masowym.

Do jednego z przodujących w Wielkopolsce zalicza się niewątpliwie Ognisko TKKF w Pleszewie, które zdobywa sobie wielu członków. Liczba ich przekroczyła już 200 osób. W ciągu ostatniego półroczia zorganizowano przy Ognisku 120-osobową sekcję gimnastyki rytmicznej dla dzieci, prowadzoną przez Lidę Miszkę, nauczycielkę miejscowej szkoły podstawowej. W czasie tegorocznego święta kultury fizycznej zorganizowała ona efek-

Hokeiści polscy przed jubileuszowymi mistrzostwami świata

Przygotowania polskich hokeistów do jubileuszowych XXV mistrzostw świata w Pradze (od 9-15 marca przyszłego roku) przeprowadzane są podobnie jak i w wielu innych krajach pod katem Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Na Olimpiadę w 1960 do Squaw Valley wyjadą tylko zespoły najlepsze, te, które będą miały coś w rozgrywkach do powiedzenia. Droga na drugą półkulę jest daleka i kosztowna.

Organizatorzy najbliższych Igrzysk mają niebawem zakończyć budowę całego obiektu. Liczą oni, że zawody oglądać będzie co najmniej 35 tys. widzów. W tej chwili otrzymali już zamówienia na ok. 10 tysięcy biletów. A ceny są naprawdę słone. Przejmijmy jednak do hokeja na lodzie. Dla naszych reprezentantów wielki turniej w „Złotej Pradze” będzie b. ważnym egzaminem. Organizatorzy znad Weławy liczą na duży udział reprezentacji poszczególnych państw. Dotychczas zgłoszenia nadesłały: Norwegia, Finlandia, Polska, Rumunia, USA, Kanada, ZSRR, NRF, NRD i Jugosławia.

Eliminacje w praskim turnieju

rozegrane zostaną w trzech grupach, w których rozstawione zostaną trzy najsilniejsze drużyny: Kanada, ZSRR i Szwecja. Jest prawdopodobne, że odbędzie się również turniej w grupie pocieszenia. Ponadto organizatorzy projektują rozegrać mistrzowski turniej juniorów.

Różne są wersje o powstaniu hokeja na lodzie. Oto jedna z nich, która ma wiele cech prawdopodobieństwa:

„Latem 1879 r. 22-letni student kanadyjski Robertson przyjechał do Anglii, by spędzić wakacje. Zainteresował się grą w hokeja na trawie i sam próbował sił w tej grze. Po powrocie do kraju, Robertson, zapalony lyżwiarz powziął myśl, by hokej z trawy przenieść na lód. Tak też się stało. W ciągu zimy 1879 r. powstały, po odpowiednim zmodyfikowaniu przepisów hokeja trawiastego, pierwsze drużyny kanadyjskie. Stąd nazwa hokeja kanadyjskiego. Przepisy i czas gry zmieniały kilkakrotnie. Obecnie kauczukowy krążek opłany niemal całym światem. Tam, gdzie nie ma warunków naturalnych do uprawiania lyżwiarstwa i hokeja na lodzie, tam budowano kryte, sztuczne lodowiska.”

W 1908 r. powstała w Paryżu Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie. Pierwsze mistrzostwa Europy rozegrano w 1910 r.

Hokej lodowy na ziemiach polskich uprawiano początkowo w Krakowie, lecz właściwie narodzin tej dyscypliny datują się od 1921/22 r., gdy hokej pojawił się w Warszawie. Główną zasługę w rozpowszechnieniu tej gry w kraju ma stołeczny AZS z Rybakami, Tupalskim i Adamowskim na czele.

Hokej na lodzie w Polsce przechodził różne koleje. Dwukrotnie Polacy zdobyli tytuł wicemistrza Europy (raz na mistrzostwach świata w Krynicy) oraz po wojnie trzykrotnie VI lokaty, uważane w klasyfikacji światowej za miejsca szczytowe.

Obecnie, gdy powstaje coraz większa ilość sztucznych lodowisk w kraju, dla hokeja otwiera się lepsza koniunktura. (tp)